

NR 4 (132)



ISSN 1231-8825

ŻYCIE UNIwersYTECKIE



KWIECIEŃ 2004

e-mail: redakcja@amu.edu.pl

CENA 3 ZŁ

Terminarz obchodów jubileuszowych 85-lecia Uniwersytetu w Poznaniu

7.05.2004 – Trzemeszno (strony rodzinne ks. prof. St. Kozierowskiego)

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej, poświęconej współzałożycielowi Uniwersytetu, ks. prof. St. Kozierowskiemu, uroczysta sesja Rady Miasta, koncert Chóru Kameralnego UAM.

7.05.2004 – Poznań

godz. 11.00

85-lecie Wydziału Prawa i Administracji UAM: sesja naukowa „Etyka i kultura prawna” (Mała Aula).

godz. 15.15

Doktorat honorowy ks. kard. Zenona Grocholewskiego (Aula Uniwersytecka).

14.30-16.30

Czynne stoisko pocztowe z datownikiem okolicznościowym (hol Auli Uniwersyteckiej).

8.05.2004 – Poznań

godz. 11.00

Odnowienie doktoratu prof. Zbigniewa Radwańskiego (Mała Aula).

10.00-15.00

Zwiedzanie gabinetu dyrektora Biblioteki Głównej UAM.

13.00-15.00

Zwiedzanie gabinetu rektora UAM oraz Małej Auli UAM.

8.05.2004 – Węglewo k./Pobiedzisk (miejsce urodzin Józefa Kostrzewskiego)

I Zlot Rowerowy Sympatyków Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

8.05.2004 – Poznań

godz. 19.00

Galowy wieczór symfoniczny w Auli Uniwersyteckiej: „Carmina Burana” C. Orffa w wyk. solistów (Bożena Harasimowicz-Haas, Piotr Kusiewicz, Jerzy Mechliński), Poznańskiego Chóru Chłopców, Chóru UAM i Orkiestry Symfonicznej Akademii Muzycznej im. I.J. Paderewskiego pod dyr. Jerzego Salwarowskiego. Wieczór poprzedzi wykład okolicznościowy prof. Lecha Trzeciakowskiego nt. 400 lat zmagania o uniwersytet w Poznaniu.

25.05.2004 – Poznań

godz. 10.00

Sesja naukowa w Pałacu Działyńskich, poświęcona pierwszemu rektorowi, dr. Heliodorowi Święcickiemu, i powstaniu uczelni.

02.06.2004 – Śrem (strony rodzinne Heliodora Święcickiego)

Uroczyste nadanie Ośrodkowi Zamiejscowemu UAM w Śremie imienia Heliodora Święcickiego, uroczysta sesja Rady Miasta i koncert Chóru Akademickiego UAM.

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza powtórzył sukcesy rankingowe z ubiegłego roku, zdobywając I miejsce w rankingu „Wprost” i IV miejsce w rankingu „Rzeczpospolitej”.

Prof. Jacek Sobczak, znawca prawa procesowego, profesor w Instytucie Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM, pełniący wysokie stanowiska w sądownictwie, został wybrany prezesem Zrzeszenia Prawników Polskich na następną kadencję.

Zbliżająca się data 1 maja – i akcesji Polski do Unii Europejskiej – zintensyfikowała w Uniwersytecie wizyty, spotkania i konferencje poświęcone integracji w różnych aspektach. Kolegium Rektorów Miasta Poznania nie przewiduje organizowania w uczelniach specjalnego programu z tej okazji. Środowiska akademickie włączą się natomiast w imprezy przygotowane przez samorząd i władze wojewódzkie. Na przełomie kwietnia i maja rektorzy obradować będą na posiedzeniu KRASP w Lublinie.

(dokończenie na str. 11)

Tragedia siatkarzy



Trener Tomasz Zajączkowski (1950-2004)

W piątek poprzedzający Niedzielę Palmową, przed południem, siatkarze AZS UAM jechali dwoma samochodami do Sulęcina na barażowy turniej o wejście do drugiej ligi. Uniwersytecki bus dotarł szczęśliwie. Osobowy citroen xsara, prowadzony przez trenera Tomasza Zajączkowskiego, zderzył się czołowo z tirem przed skrzyżowaniem międzynarodowej „trójki” z krajową drogą nr 24. Sprawcą wypadku był kierowca czarnego mercedesa z niemieckimi tablicami rejestracyjnymi, który na zakręcie drogi, lekceważąc podwójną linię ciągłą, wyprzedzał ciężarówką scanię z nacząpą. Zmusiło to citroen do gwałtownego zjazdu na pobocze, a zetknięcie kół z miękką nawierzchnią spowodowało odbicie w lewo i kolizję z nadjeżdżającym tirem. Mercedes nie zatrzymał się.

Trener T. Zajączkowski zmarł wkrótce po przewiezieniu do szpitala w Gorzowie; cztery zawodnicy – pasażerowie auta, z ura-

zami trafili do szpitala w Skwierzynie. Najciężej poszkodowany Adam Barabasz został następnie przetransportowany do Gorzowa. Na miejsce tragedii przybyli niezwłocznie po zawiadomieniu prorektor prof. Bronisław Marciniaś i dyrektor administracyjny Stanisław Wachowiak, organizując wszelką możliwą pomoc.

Drużyna wycofała się z turnieju, na który jechała w roli faworyta, i który miał uwieńczyć 3-letnią, wytężoną pracę. Ale wychowanek trenera Zajączkowskiego nie poddał się. Zmarły trener dał im szansę posmakowania wielkich sportowych emocji, a także uczył pokonywać siebie. Dzień w dzień, przez trzy lata, poświęcał im każdy wieczór swego życia. „Zginął, ale nie zginęły nasze wspólne marzenia i plany; nie zginęła nasza praca i to jak nas uformował.” Nie chcą zaprzepaścić tego dzieła. Następną zawodów wkrótce. Już nastawieni są walczyć o zwycięstwo.

zami trafili do szpitala w Skwierzynie. Najciężej poszkodowany Adam Barabasz został następnie przetransportowany do Gorzowa.

Na miejsce tragedii przybyli niezwłocznie po zawiadomieniu prorektor prof. Bronisław Marciniaś i dyrektor administracyjny Stanisław Wachowiak, organizując wszelką możliwą pomoc.

ŻYCIE UNIwersYTECKIE

UAM Poznań
Miesięcznik
Nr 4 (132)
Kwiecień 2004

Wydawca

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Rektorat, 61-712 Poznań, ul. Wieniawskiego 1

Przewodniczący Rady Programowej
Prorektor UAM prof. Bogdan Walczak

Redaktor naczelny

Ewa Staniewicz
e-mail: esta@main.amu.edu.pl

Współpracownicy

Teksty: Weronika Banaszak, Danuta Chodera,
Monika Miazek, Aleksandra Wiśniewska,
Romuald Polczyński

Zdjęcia: Stanisław Ossowski

Okładka

Klatki zdjęciowe z wydarzeń w UAM
w marcu i kwietniu 2004.
Fot. Stanisław Ossowski

Adres redakcji

61-734 Poznań, ul. Nowowiejskiego 55
tel./fax 061/829 39 60
redakcja@amu.edu.pl

Druk i łamanie

Wydawnictwo Kontekst

© Copyright by „Życie Uniwersyteckie”
Numer zamknięto 19 kwietnia 2004.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo skrótów oraz zmian tytułów nadesłanych tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam, ogłoszeń i komunikatów.

Zapraszamy do wszechstronnej współpracy.

ISSN 1231-8825

Przeciw patologiom i w sprawie bezpieczeństwa na uczelniach

Prezydium KRASP w Poznaniu

W dniach 15-16 kwietnia obradowało w Poznaniu prezydium KRASP. Gośćmi Konferencji mieli być rektorzy uczelni rosyjskich, którzy jednak z ważnych przyczyn przesunęli swoją wizytę. Zaproszenie na Konferencję przyjęła min. Barbara Labuda. Głównymi tematami obrad były: primo – „niewłaściwe” zachowania w środowisku akademickim, jak plagiaty, oszustwa egzaminacyjne, kupowanie i sprzedawanie prac dyplomowych oraz secundo – przeciwdziałanie uzależnieniom w środowisku młodzieży akademickiej i zagrożeniom aktami terroryzmu na uczelniach.

W podsumowującym dokumencie KRASP czytamy: „Rektorzy postanowili wydać walkę pladze uzależnień wśród młodzieży akademickiej, zapowiadając zacieśnienie w tym celu współpracy z policją, służbami medycznymi i innymi organizacjami.



Omówiono także kwestię zagrożenia aktami terroryzmu na

uczelniach, popierając apel MENiS z 2 kwietnia 2004 o współdziałanie uczelni ze służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo publiczne. Jako przykład takiego współdziałania zaprezentowano odpowiednie porozumienie Uniwersytetu Jagiellońskiego z krakowską Policją w sprawie przeciwdziałania narkomanii i zagrożeniom terroryzmem”.

Przewodniczący KRASP prof. Franciszek Ziejka, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, omawiając krakowskie porozumienie, wskazał na rozwiązanie, które udzielając przywilejów policji, chroni też autonomię uczelni. Rektor prof. Stanisław Lorenc wyjaśnił, że na UAM istnieje dla ochrony bezpieczeństwa bezumowna współpraca z policją, w której uczestniczą wytypowani pracownicy administracji.

Bezpieczeństwo wewnętrzne na UAM

Na 21 kwietnia w Instytucie Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM zwołana została konferencja prasowa „w związku z podpisaniem umowy o współpracy pomiędzy UAM a Komendą Wojewódzką Policji w Poznaniu”. Jak się okazało, spotkanie ani przywoływana umowa nie miały jednak związku z apelem Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu z 2 kwietnia ani świeżą zachętą prezydium KRASP, aby uczelnie zawierały porozumienia z policją dla przeciwdziałania możliwym aktom terroru.

Umowę zaprezentowano przy okazji wspólnej konferencji UAM i Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu nt. „Współpraca policji i samorządu w zakresie bezpieczeństwa w kontekście przystąpienia Polski do Unii Europejskiej”. Jak wyjaśniły układające się strony, umowa ustala ramy współpracy dydaktycznej i naukowej. Policji zależy na kształceniu kadr na Uniwersytecie, a ze swej strony otwiera przed naukowcami swoje archiwa, studentom oferuje różnorodne praktyki, udostępnia do celów szkoleniowych i badawczych laboratorium kryminalistyczne. Obie strony uczestniczą obecnie w znaczącym projekcie badawczym finansowanym przez KBN.

(dokończenie na str. 4)

Oczami studenta

W Hiszpanii po atakach terrorystycznych

Tego feralnego dnia o godzinie 9.00 miałem zajęcia na Uniwersytecie. W przerwie jeden z studentów przekazał nam wiadomość, że doszło do zamachu i jest wiele ofiar. Jako że Valladolid znajduje się 200 km od Madrytu, osoby posiadające rodziny i znajomych chwyciły za komórki... Na szczęście nikt z bliskich obecnych wtedy na zajęciach osób nie ucierpiał.

Gdy wróciłem do domu, zastałem moich współlokatorów: Franciszka socratesowca oraz koleżankę – Hiszpankę przed telewizorem. Stacje o niczym innym nie mówiły. W czasie popołudniowych zajęć w powietrzu wyczuwało się atmosferę lęku... Już wtedy dowiedziałem się na uczelni, że z naszego wydziału nazajutrz wyruszy manifestacja przeciw terroryzmowi.

Następnego dnia, 12 marca, w mieście pojawiły się napisy żałobne i kwiaty... O godzinie 19.00 ludzie spontanicznie zaczęli się gromadzić na wszystkich większych placach w Valladolid. Manifestacja z Facultad de Educacion i Trabajo Social podążała w kierunku centrum – ja w tym momencie postanowiłem sprawdzić, co media telewizyjne przekazują Hiszpanom. Na każdym kanale było pokazane pokojowe manifestacje z Madrytu, Barcelony, Walencji i innych miast. W całej Hiszpanii ludzie wyszli na ulicę po to, by okazać sprzeciw wobec fali terroru rozlewającej się na świecie – sądzę, że tu nie tylko chodziło o Madryt. Solidarność z ofiarami – okazywana wzruszeniem i powagą była jednoznaczna...

Około 19.30 dołączyłem do społeczności Valladolid; wspólnie wykrzykując sprzeciw wobec ataków, „Basta Ya”, maszerowaliśmy przez centrum. Następnego dnia dowiedziałem się, że na około 300 tys. mieszkańców naszego miasta – udział wzięło 250 tysięcy! Ramię w ramię, uczniowie szkół podstawowych z przygotowanymi transparentami, staruszkowie z żałobnymi wstążkami w kłapach marynarek oraz małżeństwa z dziećmi szeleszczącymi czarnymi chorągiewkami. To niesamowite – nie było żadnej organizacji koordynującej ruchy tłumu (choć, oczywiście, policja czuwała na rogu każdej większej ulicy). Spontanicznie, z ogromnym skupieniem, przeszliśmy ulicami Valladolid – klaszcząc, skandując pokojowe hasła. Dodam, że nie był to atmosferycznie najmiłszy wieczór – padał deszcz i było chłodno. I mimo warunków, tyle osób wyszło z domów. Wszyscy też wiedzieli, po co tam byli. Nie zaobserwowałem żadnych spięć ani wandalizmu podczas przemarszu tak ogromnej rzeszy ludzi.

Nadal, choć upłynęło trochę czasu, bardzo dużo się mówi o zamachu. Rodziny ofiar występują w telewizji, a na uczelni zwiększyła się aktywność grup pacyfistycznych. Na moim wydziale organizowana była np. akcja przeciwko produkcji broni.

Myślę, że warto by było, żeby poznańscy studenci dołączyli do już działających na rzecz pokoju na Uniwersytecie (prężnie działa np. prowadzony przez Błażeja Mądrego oddział Amnesty International), są też na pewno inne tego typu organizacje. Nikt nie jest bezpieczny – ataki mogą zdarzać się wszędzie...

Mateusz Hędzielek



Serwer w sieci

Od 21 kwietnia Ośrodek Informatyki zapowiedział przepisywanie kont sieciowych z maina na nowy serwer uniwersytecki. Korzystanie z jednego lub drugiego serwera pozostawiono do wyboru użytkownikom. Serwery będą pracować równolegle. Nazwa nowego serwera to: zireael.amu.edu.pl. O szczegółach dotyczących zakresu usług Ośrodek Informatyki zawiadamia użytkowników na bieżąco drogą internetową; stąd także wiemy o różnicach w zakresie usług między starym i nowym serwerem (choć jest to całkowita prawda pod warunkiem, że ktoś wyznaje się na terminologii). Ważne, że nowy serwer wzmacnia bezpieczeństwo w używaniu poczty (chyba nie za sprawą nazwy?!). Już zapowiedziano, że zachowane zostaną tylko konta pracowników, doktorantów i studentów UAM.

Zanim sieć stanie się matnią

Kilka ostatnich miesięcy upływa w uczelni pod znakiem kłopotów z siecią: z przepustowością, na łączach z telekomunikacją, z zamętami spowodowanymi wirusami. Towarzyszy temu korespondencja informatyków, która często, zamiast uspokajać, powoduje że włosy stają na głowie. Szczególnie dramatycznie brzmiał mail „okólny”, dotyczący ataku i zablokowania sieci w okresie przed- i poświątecznym. Sprawił to ponoć atak DOS, polegający na skierowaniu na jeden z komputerów dużej liczby pakietów UDP. Ataki typu DOS/DDOS stanowią obecnie jedno z największych zagrożeń dla sieci komputerowych, ponieważ nie istnieją skuteczne metody ochrony przed nimi. Trudne jest także wykrycie sprawców – wymaga współdziałania wielu operatorów w różnych krajach. Ogólnie mówiąc, polega on na zaphaniu łącza komputerowego przez zmasowany atak prowadzony z komputerów rozmieszczonych na całym świecie. Uniwersytecki firewall ochronił sieć wewnętrzną przed zablokowaniem; łącze POZMAN-u było zablokowane do czasu założenia koniecznych filtrów. Niestety, informatycy ostrzegają, że ataki mogą się powtarzać.

Informatyzacja

Jak to się ma do nowych, ambitnych zadań Uniwersytetu, związanych z informatyzacją? Spróbujemy odpowiedzieć na to pytanie w maju.

E.S.

Kolegium Rektorów Miasta Poznania

29 marca 2004

O kilku tematach poruszonych na ostatnim posiedzeniu Kolegium piszemy oddzielnie: dotyczyły one organizacji majowych Juwenaliów i udziału w premierach akademickich w Teatrze Nowym oraz rezygnacji z podejmowania kolejnych wspólnych przedsięwzięć w środowisku akademickim Poznania dla uczczenia wstąpienia Polski do UE 1 maja br. Sygnalizujemy więc pozostałe zagadnienia, z których wszystkie mogą mieć duże znaczenie dla środowiska.

Propozycja środowiskowych studiów doktoranckich

Rektor prof. Stanisław Lorenc zaproponował wspólne organizowanie przez uczelnie poznańskie zajęć dla doktorantów w dziedzinach pozostających w polu zainteresowania kilku uczelni. Wszystkim zależy na podnoszeniu poziomu studiów, a projekt sprzyjałby obniżeniu kosztów zapraszania np. wybitnych wykładowców lub wprowadzania atrakcyjnych elementów programowych. Pozostali rektorzy z aprobatą przyjęli pomysł, zwracając uwagę na formalności, których należałoby przestrzegać. Rektor prof. Grzegorz Bręborowicz wskazał na doświadczenia Akademii Medycznej w prowadzeniu i zaliczaniu wspólnych zajęć dla doktorantów z różnych wydziałów. Rektor Politechniki, prof. Jerzy Dembczyński stwierdził, że sprawa leży

w gestii kierowników studiów doktoranckich, którzy powinni uzgodnić wspólne partie programowe. Wśród branych pod uwagę dziedzin wymieniono np. chemię, biologię, matematykę, informatykę, ochronę środowiska, ekologię.

Wirtualna Biblioteka Nauki

Institucję, która rozwinęła się w środowisku warszawskim i ma ambicje ogólnopolskie przybliżył prof. Jan Węglarz, prezes Oddziału PAN w Poznaniu. Z założenia połowę kosztów działalności Biblioteki pokrywa KBN, a połowę mają wnieść użytkownicy. Zwrócono uwagę na bardzo wysoką odpłatność za korzystanie z WBN oraz fakt, iż oferta warszawska stanowi konkurencję dla Biblioteki Cyfrowej Poznańskiej Fundacji Bibliotek Naukowych.

Szkolenie wojskowe studentów

Plk dr Stefan Filary – komendant Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych – poinformował o zainteresowaniu studentów możliwością przeszkolenia wojskowego. Odpowiednie grupy utworzono na AR, UAM i dla studentów z różnych uczelni Poznania. Przygotowuje się 6-tygodniowe kursy wakacyjne w Biedrusku; kto zda egzamin, uzyska stopień kaprała rezerwy.

Prezydium KRASP w Poznaniu

(dokończenie ze str. 3)

Bezpieczeństwo wewnętrzne, o którym również wspomniano na spotkaniu, to nazwa nowej specjalności na studiach politologicznych, tworzonej dzięki współpracy INPiD z

policją od nowego roku akademickiego. Nie jest to pierwszy kontakt Instytutu ze środowiskiem „mundurowym”. Na pytanie o perspektywy zawarcia porozumienia uczelni z policją w kwestii wzmocnienia obrony przed atakami terrorystycznymi, nadinspektor Henryk Tusiński z Komendy Wojewódzkiej Policji stwierdził, iż w bliskim czasie odbędzie się spotkanie z dyrektorem administracyjnym UAM w sprawie wspólnych działań w tym zakresie. Działania prewencyjne są prowadzone od dłuższego czasu i zdaniem przedstawiciela policji nie wymagają zawierania odrębnego porozumienia.

Wobec ostatnio przytaczanych statystyk wykrywalności przestępstw w Poznaniu, które mówią np. iż wykrywalność kradzieży samochodu utrzymuje się na poziomie 2,3%, kradzieży z włamaniem – 7,9%, a kradzieży cudzej rzeczy – 10%, należy mieć nadzieję, że wynikają one z postawienia nacisku na prewencję, co w wypadku walki z terroryzmem jest z pewnością ważniejsze.

Ewa Staniewicz



29 marca na uroczystym posiedzeniu Senatu Akademickiego w Małej Auli UAM rektor prof. Stanisław Lorenc wręczył nominacje profesorskie 42 osobom. Zebrani wysłuchali wykładu prof. Józefa Baniaka pt. „Katolicyzm polski wobec wyzwania jednoczącej się Europy”. Na zdjęciu odbiera nominację prof. Anna Grzegorzczak, dyr. Centrum Badań im. Edyty Stein.

O patronce romanistów

W związku z ogłoszeniem siostry Sancji Szymkowiak patronką romanistów polskich, 28 lutego 2004 w Małej Auli w Collegium Minus odbyło się sympozjum *Romanistyka Poznańska błogosławionej Sancji Szymkowiak*. Uroczystość otworzył rektor UAM prof. Stanisław Lorenc, podkreślając fakt, że Błogosławiona była wybitną absolwentką naszego Uniwersytetu. Sympozjum zaszczylił swą obecnością ks. kard. Zenon Grocholewski, prefekt Kongregacji do Spraw Edukacji Katolickiej w Watykanie. Tematem jego referatu była sylwetka duchowa siostry S. Szymkowiak. Dr Małgorzata Grzywacz (IFG) poruszyła problem wychowania dziewcząt w Wielkopolsce na początku XX wieku. Dr Anna Loba (IFRom) przypomniała historię romanistyki poznańskiej w latach 1918-1939, zwracając szczególną uwagę na okres studiów Sancji Szymkowiak. Sympozjum zakończyła dr Patrycja Tomczak (IFRom), mówiąc o figurach i metaforach małości obecnych w języku religijnym. W trakcie konferencji można było zapoznać się z fo-



tografiami dotyczącymi życia Błogosławionej, przedstawionymi przez przełożoną prowincjalną Sióstr Serafitek Cecylię Belchnerowską. Poza romanistami, którzy przybyli z prawie wszystkich polskich ośrodków uniwersyteckich, w uroczystości wzięło udział wielu dostojnych gości, m. in. ks. abp Stanisław Gądecki.

M.L.

Olimpijczycy – germaniści



Na pierwszym planie Dagny Łapińska

Uczennica I Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu Dagny Łapińska zwyciężyła w 27. Olimpiadzie Języka Niemieckiego. Drugie miejsce zajęła licealistka z II LO w Białymstoku, Barbara Majewska, a trzecie – znowu Wielkopolanin, Adam Domke z I LO w Kaliszu.

W Olimpiadzie wzięło udział ponad 15,5 tys. uczniów szkół średnich. W I etapie obowiązywał egzamin pisemny: tekst z lukami, test gramatyczno-leksykalny, ćwiczenia tłumaczeniowe i zadania komunikatywne. Do II etapu zakwalifikowano 1358 uczniów w 14 okręgach, tj. wszystkich ośrodkach w kraju, gdzie istnieje filologia germańska oraz okręgu białostockim z siedzibą w Studium Języków Obcych Akademii Medycznej w Białymstoku.

Kandydaci, którzy uzyskali 85% wymaganej liczby punktów podczas eliminacji pisemnych, na egzaminie ustnym musieli wykazać się wiedzą z literatury, krajoznawstwa i praktyczną znajomością języka niemieckiego. Do III etapu dopuszczono 41 olimpijczyków; poddano ich egzaminowi pisemnemu i ustnemu. Finał nastąpił 27 marca, a 28 marca w Małej Auli UAM odbyło się wręczenie nagród i dyplomów.

Wiadomości z Europejskiego Stowarzyszenia Uniwersytetów (EUA)

- Komisja Europejska ogłosiła komunikat o przyszłości i finansowaniu programów edukacji i szkoleń m. in. Erasmus, Leonardo, Comenius, Grundtvig na lata 2007–2013. Działalność będzie się odbywała w ramach zintegrowanego programu obejmującego państwa UE, EFTA oraz państwa kandydujące do UE, a także w ramach programu Tempus Plus dla państw sąsiadujących z UE i tych, które dotychczas brały udział w programie Tempus.

- 130 zgłoszeń napłynęło w związku z projektem monitoringu studiów doktoranckich w Europie. UAM także zgłosił swój udział.
- Na warsztaty „Human Resource Policies in Universities”, które odbywały się w lutym br. w Dublinie przybyło 95 uczestników z 25 krajów. O różnym podejściu do zarządzania zasobami ludzkimi na europejskich uniwersytetach przeczytać można na stronie internetowej EUA.

- Do 24 kwietnia przyjmuje się zgłoszenia na warsztaty „The Challenges of Research Management”: Developing a strategy and founding it”, które odbędą się w dniach 18-19 czerwca w Barcelonie. Szczegóły na stronie internetowej.

- Członkowie EUA z 10-procentowym upustem mogą zakupić książkę „Lifelong learning in a changing continent: Continuing education in the universities of Europe”. Można się z niej dowiedzieć o rozwoju edukacji ustawicznej na uniwersytetach europejskich.

- Na stronie EUA znajdują się informacje na temat projektu European Virtual University, w którym biorą udział europejskie uniwersytety.

- Ogłoszono konkurs na esej na temat polityki w dziedzinie wyższej edukacji. Szczegóły na stronie EUA.

- Seminaria na temat „Universities and Firms: a Comparative Analysis of the Interactions between Market Process, Organisational Strategies and Governance” odbywać się będą pomiędzy kwietniem i czerwcem na Université Libre w Brukseli.

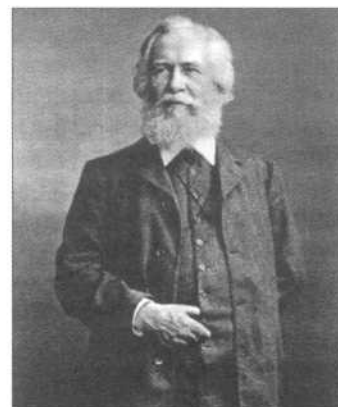
- Uniwersytety mogą wysyłać zgłoszenia do programu ALFA (América Latina – Formación Académica) na 2004-2005 r. Program dotyczy współpracy uniwersytetów UE i Ameryki Łacińskiej.

M.S.

Seminarium naukowe „OIKOS – 135 lat ekologii”

W dniu 26 marca 2004 roku odbyło się seminarium naukowe, zatytułowane: „OIKOS – 135 lat ekologii”, zorganizowane pod patronatem honorowym dziekana Wydziału Biologii prof. Andrzeja Lesickiego.

Seminarium wpisano się w cykl posiedzeń naukowych związanych z obchodami jubileuszu 20-lecia Wydziału Biologii UAM w Poznaniu jako odrębnej jednostki wydziałowej¹. Z tej okazji odbyły się już: seminarium pt. „Gatunek w systematyce” (23.01.2004 r.) i ogólnopolska konferencja teriologiczna pt. „Ochrona ssaków – populacje wolno żyjące” (19-20.03.2004 r.). Konferencję teriologiczną połączono z uroczystością piętnastej rocznicy śmierci prof. dr. Wacława Skuratowicza². Ku Jego pamięci posadzono dąb przed gmachem *Collegium Biologicum* na Morasku. Celem niniejszego Seminarium było przypomnienie sylwetki i osiągnięć badawczych Ernesta Haeckla oraz zaprezentowanie olbrzymiego zakresu zjawisk biologicznych i problemów z pogranicza biologii, etologii, filozofii, socjologii i kilku innych dziedzin wiedzy, którymi ekologia, stosunkowo młoda dyscyplina przyrodnicza, się zajmuje. Inspiracją tego spotkania były również dwie rocznice: 135-lecie istnienia ekologii w naukach przyrodniczych oraz 20-lecie Wydziału Biologii UAM. Taki też był charakter zaproponowanych referatów.



Ernst Haeckel

Obrazy toczyły się w auli nowego gmachu Collegium Biologicum na Morasku. Seminarium zgromadziło 94 uczestników: studentów i pracowników naukowych zakładów biologicznych, a także

gości z Akademii Rolniczej w Poznaniu, Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu, Fundacji Biblioteka Ekologiczna - Regionalne Centrum Edukacji Ekologicznej w Poznaniu, Stacji Badawczej Zakładu Badań Środowiska Rolniczego i Leśnego PAN w Turwi.

W imieniu organizatorów powitał gości prowadzący obrady – dr Andrzej Nowosad. Uroczystego otwarcia obrad dokonał Dziekan Wydziału Biologii, prof. Andrzej Lesicki.

W trakcie obrad zaprezentowano 10 referatów. W pierwszej części seminarium dwa referaty przedstawili studenci III roku biologii środowiska UAM: Anna Cichocka, „Ernst Haeckel – życie i twórczość”; Żanna Tyrała, „Ekologia wszystko wybaczy – czyli czym nie jest ekologia”.

Kolejne referaty to:

- „Ekologia molekularna”, prof. Edward A. Gwóźdź (Zakład Ekofizjologii Roślin UAM)
- „Ekologia fizjologiczna?”, prof. Andrzej Lesicki (Zakład Cytoologii i Histologii UAM)
- „Osobliwości ekologii człowieka”, prof. Jan Strzałko (Zakład Ekologii Populacyjnej Człowieka UAM)
- „Ekologia behawioralna”, dr Ewa Zgrabczyńska (Zakład Zoologii Systematycznej UAM)
- „Ekologia przestrzeni”, prof. Janina Borysiak (Ogród Botaniczny UAM)
- „Ekologia, ochrona przyrody, ochrona środowiska”, prof. Kazimierz Stępczak (Zakład Zoologii Ogólnej UAM)
- „Zagadnienie ewolucji układów ekologicznych”, prof. Krzysztof Łastowski (Zakład Epistemologii UAM)
- „Dlaczego przestałem zajmować się ekologią bezkręgowców glebowych?”, prof. Wojciech Niedbała (Zakład Taksonomii i Ekologii Zwierząt UAM).

Ekologia jako samodzielna dziedzina nauk biologicznych pojawiła się w ostatnich latach XIX wieku. Termin *Ökologie* zaproponował Ernest Haeckel (1834-1919), profesor Uniwersytetu w Jenie, niemiecki propagator i entuzjasta teorii Karola Darwina. Termin ten Ernest Haeckel wywodził od greckiego słowa *oikos* (dom, gospodarstwo oraz gospodarowanie), zaproponował go w roku 1866, natomiast w trzy lata później zdefiniował go jako: *badania wszystkich stosunków zwierzęcych z otaczającym je środowiskiem organicznym i nieorganicznym*.

Już wcześniej wielu wybitnych przedstawicieli renesansu nauk biologicznych w XVIII i XIX wieku przyczyniło się do rozwoju tej dziedziny wiedzy. Na przykład Antoni van Leeuwenhoek, najbardziej znany jako pionier badań mikroskopowych z początku XVIII w. zajmował się również badaniami „łańcuchów pokarmowych” i „regulacją populacji” – dwoma ważnymi zagadnieniami współczesnej ekologii. Natomiast E. Geoffroy Saint-Hilaire (1849) posługiwał się nazwą „etologia” używając ją w nieco innym znaczeniu.

Zakres problematyki ekologicznej wzbogacał się wraz z rozwojem różnych dziedzin nauk przyrodniczych. Jednak największy rozkwit ekologii nastąpił dopiero po II wojnie światowej. W obrębie ekologii ogólnej utworzyły się w sposób naturalny węższe specjalności, rozpatrujące te zagadnienia dla poszczególnych grup organizmów lub odnoszące się do funkcjonowania różnych poziomów organizacji przyrody. Z powstałych na początku XX w. ekologii roślin (fitoekologia) i zwierząt (zooekologia), rozwinęły się m.in. ekologia populacji, ekologia biocenoz (biocenologia) i ekologia ekosystemów, ekologia krajobrazu, ekologia miast, ekologia ewolucyjna, ekologia człowieka, ekologia biochemiczna, ekologia behawioralna. Należy przypuszczać, że podział ekologii na działy wcale nie jest zakończony.

W połowie lat 20. naszego stulecia termin „ekologia” wszedł także na trwałe do słownika nauk humanistycznych: socjologii, psychologii, filozofii i przestał być „własnością” biologów.

¹ Jednak początki Wydziału Biologii sięgają powstania Uniwersytetu Poznańskiego.

² W roku bieżącym, 27 marca, przypadła 15. rocznica śmierci prof. dr. Wacława Skuratowicza, długoletniego kierownika Zakładu Zoologii Systematycznej UAM w Poznaniu. Wybitnego teriologa i parazytologa. Profesor zajmował się również ornitologią, entomologią i ekologią zwierząt. Prowadził cieszące się dużym zainteresowaniem wykłady m. in. z ekologii ogólnej, ekologii populacji oraz bardzo interesujący wykład monograficzny o roli śniegu w życiu zwierząt.

Uzupełnienie spotkania stanowią dwie skromne (ale urocze) wystawy fotografii przyrodniczej (Anna Cichocka „Interakcje między mną, aparatem fotograficznym a środowiskiem” oraz Paweł Marciniak „Yellowstone Rajskie Refugium”) oraz wystawa książek „ojca” ekologii Ernesta Haeckla wypożyczonych ze zbiorów Biblioteki Zakładu Zoologii Systematycznej UAM (w tym dawne wydania: Ernest Haeckel, 1866: *Generelle Morphologie der Organismen*. Berlin. 462 pp. Ernest Haeckel, 1874: *Anthropogenie oder Entwicklungsgeschichte des Menschen*. Leipzig. 732 pp. Ernest Haeckel, 1894: *Systematische Phylogenie*. Berlin. 400 pp. Ernest Haeckel, 1906: *Prinzipien der Generellen Morphologie der Organismen*. Berlin. 447 pp. Ernest Haeckel, 1911: *Natürliche Schöpfungs-Geschichte*. Berlin. 832 pp. oraz wystawa urokliwych rysunków z opracowania Ernest Haeckel, 1998: *Kunstformen der Natur*. München-New York. 139 pp.).

Seminarium zakończyło *Haeckel-party*, czyli dłuższa przerwa na kawę, herbatę, jabłko i ciastka oraz niekończące się dyskusje kularowe.

Z okazji seminarium wydano okolicznościowe materiały konferencyjne, zawierające m. in. krótką historię Wydziału Biologii UAM, program wystąpień oraz streszczenia wszystkich referatów. Członkowie komitetu organizacyjnego seminarium (studenci III roku Wydziału Biologii UAM: Małgorzata Wilkowska, Anna Bednarczyk, Anna Cichocka, Anna Kugiejko, Żanna Tyrała oraz Paweł Marciniak – prezes Koła Naukowego Przyrodników UAM, którym przewodniczył pomysłodawca i opiekun naukowy seminarium dr Andrzej Nowosad) starali się zadbać o miłą atmosferę obrad.

Mamy nadzieję, że zróżnicowana problematyka zainteresowała wszystkich uczestników naszego seminarium.

Dr Andrzej Nowosad
Zakład Zoologii Systematycznej
UAM

Wizyta prof. Siegmara von Schnurbeina z Frankfurtu nad Menem

W dniach od 22 do 26 marca w murach naszej uczelni gościł prof. Siegmar von Schnurbein, jeden z najwybitniejszych współczesnych archeologów niemieckich. Piastuje on funkcję dyrektora Komisji Rzymsko-Germańskiej Niemieckiego Instytutu Archeologicznego (Römisch-Germanische Kommission des Deutschen Archäologischen Instituts) we Frankfurcie nad Menem. Ta zastróżona placówka powstała w roku 1902, jej zaś celem naukowym było i jest badanie kontaktów Rzymu ze światem barbarzyńskim. Profesor Siegmar von Schnurbein koncentruje swoje badania na polityce Cezara i Augusta wobec Galów i Germanów, ekspansji rzymskiej na tereny Europy Środkowej, a zwłaszcza na wpływie cywilizacji rzymskiej na świat barbarzyński. Jest niewątpliwym autorytetem w tym zakresie. Liczba jego publikacji wynosi kilkaset pozycji – książek, artykułów, sprawozdań, recenzji i prac redakcyjnych. Jest znakomitym animatorem życia naukowego, świetnym organizatorem, co zapewne odegrało niebagatelną rolę w mianowaniu go na stanowisko dyrektora Römisch-Germanische Kommission.

Siegmar von Schnurbein jest także profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Johanna Wolfganga Goethego we Frankfurcie nad Menem, przewodniczącym Prezydium Niemieckich Stowarzyszeń Starożytnych, członkiem Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Unii Nauk Pre- i Protohistorycznych, Bawarskiej Akademii Nauk, Austriackiego Instytutu Archeologicznego i Londyńskiego Towarzystwa Starożytnego.

23 marca prof. S. von Schnurbein był gościem prorektora prof. Bronisława Marciniaka. W trakcie spotkania mówiono przede wszystkim o możliwościach współpracy na polu wspierania badań naukowych. Gość z Frankfurtu wykazał także duże zainteresowanie możliwością wykorzystania przez stronę niemiecką naszego uniwersyteckiego zaplecza laboratoryjnego w zakresie badań radiowęglowych. Prorektor B. Marciniak przedstawił strukturę naszego Uniwersytetu i zasięg współpracy zagranicznej UAM.

Profesor jest wielkim rzecz-
nikiem współpracy polsko-nie-

mieckiej. Podtrzymuje i rozwija ją z wieloma ośrodkami w Polsce, z archeologami i z historykami starożytności. Znacząco przyczynił się do utworzenia w roku 2001 międzynarodowej Komisji do Badań nad Kolekcjami i Archiwaliami Archeologicznymi z Europy Północno-Wschodniej, zrzeszającej badaczy Polski, Niemiec i Litwy. Celem Komisji jest odtworzenie archeologicznej bazy źródłowej, utraconej w trakcie i po II wojnie światowej. Za swoje zasługi na polu naukowym, jak i właśnie w zakresie współpracy polsko-niemieckiej, prof. Siegmar von Schnurbein wyróżniony został, w listopadzie 2003 roku, zaszczytnym tytułem doktora honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego.

Do Poznania Profesor przyjechał na zaproszenie Zakładu Historii Społeczeństw Antycznych Instytutu Historii, co jest bezpośrednim wynikiem współpracy z niżej podpisanym. Nie była to pierwsza wizyta Profesora w naszej uczelni. Gościliśmy go już w roku 1994, z wy-



Prof. Siegmar von Schnurbein z prorektorem Bronisławem Marciniakiem.

kładem pt. „Cezar pod Alezją. Najnowsze francusko-niemieckie badania archeologiczne” (druk: Xenia Posnaniensia 7, Poznań 1995). W trakcie obecnego pobytu wygłosił odczyt, zorganizowany przez ZHSA we współpracy z Komisją Historyczną Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, pt. „August w Germanii w świetle najnowszych badań archeologicznych”. Podobnie jak ten sprzed dziesięciu lat, był on prezentacją wyników nowych badań archeologicznych, prowadzonych z udziałem i pod kierunkiem prof. S. von Schnurbeina. Badania te zmieniają w sposób zasadniczy utrwalony dotąd obraz obecności Rzymian na terenie Germanii w pierwszych latach nowej ery (do klęski Warusa w Lesie Teutoburskim w roku 9). Również i ten wykład opublikowany zostanie w języku polskim w serii „Xenia Posnaniensia, series altera”.

Prof. Leszek Mrozewicz
Zakład Historii Społeczeństw
Antycznych IH

Chinina i maliny

Karol Kacprzak (Wydział Chemii)

Poza pięknym „poszukiwaniem prawdy” czyli uprawianiem nauki „czystej”, marzy mi się także praca, której efekty byłyby bezpośrednio użyteczne np. zaprojektowanie dobrego katalizatora czy leku – mówi.

Obecnie projektuje, syntetyzuje i bada chiralne (tzn. nie mające elementów symetrii i pozostające w takiej relacji, jak obiekt i jego lustrzane odbicie) cząsteczki o różnorodnych zastosowaniach. Takie związki są ciekawe, bo cały świat ożywiony jest chiralny. Co więcej, ich właściwości, np. aktywność biologiczna, może być bardzo różna. Jeden stereoizomer może mieć działanie lecznicze, a jego odbicie (czyli drugi stereoizomer) jest nieaktywny lub nawet szkodliwy.



Projektuje związki, które mogą być przydatne w rozpoznawaniu i analizie innych chiralnych cząsteczek i w per-

spektywie pozwolą na ich rozdzielanie – wyjaśnia. – Znalazłem dobre pole badań. Receptorami zawierającymi alkaloidy kory chinowej (np. dobrze znaną smakoszom toniku chininę) zajmuje się niewielu badaczy.



Chemią zainteresował się w podstawówce. – To było fantastyczne odkrycie. Zauważyłem, że materia potrafi przekształcić się zgodnie z moją wolą, tworząc coś nowego o zupełnie odmiennych właściwościach: na przykład z dwóch cieczy o odrażającym zapachu po reakcji powstaje produkt o zapachu malin.

Jest niestrudżonym i entuzjastycznym popularyzatorem nauk przyrodniczych, co też zresztą poczytuje sobie za przyjemny obowiązek. Swoimi fascynacjami chemicznymi próbuje zarazić uczniów II LO w Poznaniu, zdających międzynarodową maturę. Zajęcia z nimi prowadzi po angielsku.

Podkreśla, że chemicy muszą być optymistami i mieć cierpliwość, a także pomysły, co zrobić, gdy badania nie idą po ich myśli. – Jesteśmy trochę jak demiurzy, tworząc nowe byty – cząsteczki. Ponieważ jednak nie jesteśmy bogami, tylko czasami mamy dobre trafienia – żartuje.

Jego opiekunem naukowym jest prof. Jacek Gawroński. Karol Kacprzak zdobył już nagrodę PTCh i firmy Sigma-Aldrich za najlepszy doktorat w dziedzinie chemii organicznej, a także stypendium naukowe Miasta Poznania i stypendium „Polityki”.

W planach ma kupno ziemi. I na to właśnie przeznaczy pieniądze ze stypendium Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej. Jak twierdzi, stypendium Fundacji daje mu impuls, by jeszcze aktywniej pracować.

Ale nie samą chemią człowiek żyje – podkreśla. Pasjonuje się operą, gra na fortepianie, kocha literaturę i podróże.

Szybkość reakcji

Krystian Eitner (Wydział Chemii)

Jako dwunastolatek miał już w piwnicy laboratorium. Chemii pokochał w szkole: zafascynowały go wzory chemiczne. Tak rozpoczęła się przygoda z nauką. Teraz bada dynamikę receptorów supramolekularnych, czyli szybkość reakcji chemicznych. Od szybkości reakcji chemicznej zależy skoordynowanie – scalenie szeregu procesów chemicznych i biochemicznych, dzięki którym funkcjonują nasze komórki. Są to procesy zachodzące w skali lat (związane ze starzeniem), jak choćby powolna degradacja łańcuchów DNA, oraz procesy zachodzące w skali mikro i nanosekund, przeniesienie protonu i elektronu, które odpo-



wiadają za utrzymywanie odpowiednich do życia warunków. Badanie szybkości układów złożonych zaczyna jednak swoją drogę w laboratorium od układów modelowych – prostych, i dopiero ich poznanie pozwala zrozumieć funkcjonowanie całych złożonych mechanizmów rządzących żywymi organizmami. Jest to – jego zdaniem – jedno z kluczowych zagadnień chemii.

Na październik tego roku planuje obronę pracy doktorskiej. Swoją przyszłość i karierę wiąże z uczelnią. Planuje oczywiście praktykę zagraniczną.

Jego opiekunem naukowym jest prof. Grzegorz Schroeder. Krystian Eitner jest laureatem stypendium naukowego Miasta Poznania i Stypendium Funduszu im. Rodziny Kulczyków. Zdobywał także nagrody za wystąpienia konferencyjne. Krystian Eitner odbył również zagraniczną praktykę w laboratorium chemii fizycznej i biofizyki u prof. Eberharda Neumanna, zajmując się dynamiką układów liposomowych w wysokim polu elektrycznym. Badania te stanowiły nowoczesne podejście do zagadnień związanych z wprowadzaniem nowych postaci leków do komórek nowotworowych.

O stypendium Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej występował cztery razy. W tym roku się udało. Traktuje je jako nagrodę za całokształt dotychczasowej pracy badawczej. Po 16 latach przygody z nauką dysponuje dorobkiem w postaci 25 publikacji oraz 40 wystąpień na konferencjach w kraju i zagranicą.

Marchia dla współczesnych

Ewa Syska (Wydział Historyczny)

Swoimi zainteresowaniami badawczymi obejmuje historię Nowej Marchii w średniowieczu, ze szczególnym uwzględnieniem procesów osadniczych. Na wybór tematyki wpływ miało to, że od dzieciństwa jest związana kulturowo z tym obszarem, obejmującym dzisiejsze województwa zachodniopomorskie, lubuskie i północną część wielkopolskiego.

Uważa, że jest to problematyka ważna dla mieszkańców regionu dawnej Nowej Marchii.

– Mam nadzieję, że dzięki badaniom, zwłaszcza nad procesami osadniczymi tego regionu, jego mieszkańcy otrzymają informacje, które pozwolą im bardziej utożsamić się z obszarem, na którym się osiedlili, zwłaszcza, że zamieszkuje go obecnie częściowo ludność napływowa.

W maju ma bronić pracę doktorską na temat „Rycerstwo Nowej Marchii do połowy XIV wieku”.

Jej opiekunem naukowym jest prof. Tomasz Jasiński.

Ma nadzieję, że stypendium Fundacji zwiększy jej szanse na pozostanie na Uniwersytecie.

Stypendium zaskoczyło ją. – Było bardzo wielu kandydatów do tej nagrody. Poza tym zajmuję się mało popularną tematyką – przyznaje.

– Miłe jest to, że pierwszy raz zostałam doceniona w Polsce. Dotąd moją działalność zauważano, ze względu na tematykę, którą się zajmuję, w Niemczech.

Była stypendystką DAAD na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie i otrzymała stypendium Aleksandra von Humboldta w ramach programu Roman Herzog Stipendium.



W „Życiu Uniwersyteckim” nr 2/2004 informowaliśmy o kolejnych 8 badaczach z UAM, którzy otrzymali stypendia dla młodych naukowców Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej. Dzisiaj przybliżamy ich sylwetki.

Klimat i idea liczb

Maciej Radziejewski (Wydział Matematyki i Informatyki)

Zajmuje się teorią liczb oraz zastosowaniami matematyki w hydrologii. Jego praca koncentruje się głównie w Uniwersytecie. Pracuje też w niepełnym wymiarze w Zakładzie Badań Środowiska Rolniczego i Leśnego PAN. Właśnie pisze drugi doktorat, który bliski jest już ukończenia.

Zajmuje się m.in. badaniami, pozwalającymi określić, jaki statystycznie będzie klimat nawet pod koniec XXI wieku. Koncentruje się na ekstremalnych zjawiskach atmosferycznych mogących wpływać na życie człowieka. Różne modele klimatyczne zgodnie przewidują ocieplenie klimatu, szczególnie w drugiej połowie XXI wieku. Nie tak jasno wygląda sprawa z opadami. Prawdopodobnie będzie padać więcej, a deszcz będzie do nas przychodził częściej pod postacią ulewy, a rzadziej jako mżawka. Będzie to mieć swoje bezpośrednie skutki dla działalności człowieka, jednak najgroźniejsze wydaje się ogólne „rozhuśtanie” systemu klimatycznego, np. ocieplenie powoduje szybsze topnienie lodowców, co jeszcze bardziej wzmacnia ocieplenie. Stopień ocieplenia zależeć będzie od poziomu emisji dwutlenku węgla i innych gazów cieplarnianych.

– Przedmiotem moich badań w dziedzinie hydrologii są wyniki pomiarów lub symulacji klimatycznych, natomiast w teorii liczb – same liczby, idea o podstawowym znaczeniu, obecna w ludzkich umysłach od tysięcy lat, jednak wciąż nie do końca zba-

dana. Zainteresowania moje skupiają się wokół takich zagadnień, jak podzielność, rozkłady na czynniki nierozkładalne, w odniesieniu do liczb naturalnych, jak i tzw. *liczb algebraicznych*. Charakterystyczne dla analitycznej teorii liczb jest to, że stosujemy przy tym metody pozornie bardzo od tych zagadnień odległe, teorie, których istnienia nie podejrzewałby ktoś, kto spojrzałby tylko na same stawiane teorii liczb pytania. Podobnie jest zresztą w innych dziedzinach matematyki.

Zainteresowanie matematyką przejawiał od dziecka. – Już w szkole wiedziałem, co chcę robić. Oczywiście nie podejrzewałem wówczas, jaka jest mnogość różnych ciekawych zagadnień w tej tematyce – mówi.

Za swoje szczęście uważa, że ma tak wspaniałych opiekunów naukowych – prof. Jerzego Kaczorowskiego (matematyka) i prof. Zbigniewa W. Kundzewicza (hydrologia). – Obaj to uznane światowe autorytety w swojej dziedzinie – podkreśla.

Jest laureatem m.in. nagrody Prezesa Rady Ministrów i stypendystą „Polityki”.



Opracowanie tekstów str. 8-11
Weronika Banaszak

Komputer molekularny

Marcin Kwit (Wydział Chemii)



Dziadek Marcina Kwita uczył chemii. Po jego śmierci wnuk znalazł kilka książek poświęconych zagadnieniom chemicznym i czytał je z zapalem, mimo, że niewiele wtedy z nich rozumiał.

Obecnie w obszarze jego zainteresowań naukowych znajduje się m.in. synteza i badanie nowych chiralnych (pojęcie wyjaśnione przy sylwetce Karola Kacprzaka – przyp. autorki) związków, które mogą zostać wykorzystane jako chi-

ralne katalizatory, receptory lub oligomery. Zajmuje się także modelowaniem molekularnym i przewidywaniem właściwości molekuł w stanie podstawowym i wzbudzone przy pomocy metod *ab initio* i semiempirycznych.

Uczestniczy w dużym programie europejskim, poświęconym syntezie molekularnego komputera. Szybkość operacji matematycznych wykonywanych przez komputery jest ograniczona skończoną szybkością przesyłania sygnału między podzespołami. Jednym z rozwiązań pozwalających przyspieszyć tempo obliczeń jest sprzężenie pracy wielu procesorów, innym miniaturyzacja. Obie te cechy charakteryzują komputery molekularne, gdzie procesorami byłoby molekuly. Zmiana struktury molekuly odpowiadałaby zmianie stanu z 0 do 1 na bramce logicznej maszyny cyfrowej. Inna możliwość stanowi oddziaływanie pomiędzy komplementarnymi parami zasad jak np. w DNA. Jeden cm^3 takiej „maszyny” pozwala pomieścić więcej informacji niż trylion „klasycznych” płyt CD!

Badania, które prowadzi, mają charakter podstawowy. Dopiero na ich bazie prowadzone są prace bardziej zaawansowane, których efekty można zastosować.

Właśnie wrócił ze stypendium do Holandii. Myśli już o kolejnych wyjazdach. Jego opiekunem naukowym jest prof. Jacek Gawroński. Marcin Kwit otrzymał wiele nagród, m.in. stypendium Ministra Edukacji Narodowej, stypendium naukowe Miasta Poznania oraz Nagrodę Rektora.

W wyróżnieniu Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej najbardziej ceni prestiżowy charakter stypendium.

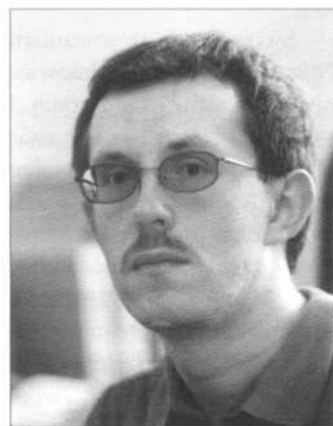
Obrady ELSA

XXIX Walne Zebranie Delegatów ELSA Poland oraz IV Polsko-Niemiecki Zjazd Prezesów ELSA odbywał się w dniach 22-25 kwietnia. Głównym celem projektu było pogłębienie współpracy studentów z Polski i Niemiec. Udział wzięli członkowie

Grup lokalnych ELSA z Polski, uczestnicy z Niemiec i seniorzy ELSA Poland – młodzi prawnicy. Patronat honorowy sprawuje minister spraw zagranicznych RP, ambasador Republiki Federalnej Niemiec, prezydent Poznania i JM Rektor UAM.

Białe liście

Andrzej Pacak (Wydział Biologii)



Tematem jego obecnych badań jest wyciszanie genów w jęczmieniu przy wykorzystaniu wektorów wirusowych. Wektory wirusowe to plazmidy, zawierające materiał genetyczny wirusa. A wyciszenie genów to niszczenie informacyjnego RNA: w ten sposób w danym organizmie można „wyłączyć syntezę określonego białka” np. desaturazy fitoenuowej, co powoduje, że liście rośliny stają się białe.

Podkreśla, że pracuje w większym gronie naukowców. Wcześniej prowadził badania nad dziedziczeniem organelli u mszaków. Chciałby doprowadzić do końca rozpoczęte prace. Zawsze fascynowała go inżynieria genetyczna.

Najważniejszym zagadnieniem, jakim chce się zająć, jest określenie rodzaju interakcji wirus-roślina (badanie wirusów RNA).

Jego opiekunem naukowym jest prof. Zofia Szwejkowska-Kulińska. Jako student otrzymał stypendium Ministra Edukacji Narodowej i Sportu, został też wyróżniony stypendium naukowym Miasta Poznania i Nagrodą Rektora (zespołowa nagroda II stopnia).

A jakie znaczenie ma dla niego stypendium Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej? – Przede wszystkim pokazuje, że można coś osiągnąć, i że praca, trud i wyrzeczenia zostały dostrzeżone. Daje to impuls do dalszej pracy.

Nowy lek?

Piotr Przybylski (Wydział Chemii)

Zajmuje się modyfikowaniem związku chemicznego gossypolu, który występuje w nasionach bawełny. Dla nauki interesująca jest duża aktywność biologiczna tego związku, rokująca nadzieje na wykorzystanie w medycynie. Na razie nie można go zastosować do celów leczniczych ze względu na toksyczność. Dlatego trzeba znaleźć pochodne, które są jej pozbawione lub toksyczność jest w nich ograniczona. I na tym właśnie polu duże sukcesy odnosi Piotr Przybylski.

Uzyskał już pochodne gossypolu typu zasad Schiffa, które cechuje niższa toksyczność niż samego gossypolu, i które posiadają dodatkowo zdolności do kompleksowania kationów jednowartościowych, co zwiększa ich aktywność biologiczną.

Ustrój, prawo i sejmiki

Michał Zwierzykowski (Wydział Historyczny)

Historią interesował się od czasów szkolnych, ale dzieje ustroju, prawa i sejmików, które obrał za temat swojej pracy badawczej, pasjonują go od III roku studiów, kiedy zetknął się ze swoim pierwszym naukowym Mistrzem, prof. Jerzym Topolskim.

Zajmuje się historią, ale wyłącznie do XVIII wieku. Dlaczego? – Historia ustroju pod zaborami i po odbudowie państwowości polskiej to zupełnie odrębne zagadnienia, które nie wywołują już tego samego co epoka sarmatyzmu dreszczyku emocji. Zabory zakłóciły kontinuum polskiej ewolucji ustrojowej ciągnące się jeszcze od wczesnego średniowiecza.

Wiadomo, że badacz powoli dojrzewa do koncepcji szerszych. Michał Zwierzykowski jest dopiero na drodze do stworzenia własnej wizji tego, co się działo w czasach nowożytnych od XVI do XVIII w. i jaki miało wpływ na współczesność. – Marzy mi się napisanie dziejów

samorządności polskiej, ale na razie jest na to za wcześnie.

Od dwóch lat jest opiekunem Studenckiego Koła Naukowego Historyków, w którym działał już jako student. Od 2003 roku jest również sekretarzem okręgowym olimpiady historycznej.

Znaczenie historii? – Użyteczność historii jest szeroko dyskutowana, choć jest bardzo trudno wymierna. W naszych czasach coraz bardziej interesujemy się przeszłością, zaczynając najczęściej od własnej rodziny. Te dociekania indywidualne byłyby pozbawione sensu, gdyby nie można ich było umiejscowić na tle dziejów państwa, regionu. Dzięki badaniom prowadzonym przez historyków w każdym pokoleniu zmienia się widzenie przeszłości.

– Sądzę, że historyk, który wyjaśnia, jakie jest nasze miejsce, skąd przyszliśmy i dokąd idziemy, pełni niezastąpioną społeczną rolę.

Jego opiekunem naukowym jest prof. Jan Jurkiewicz.

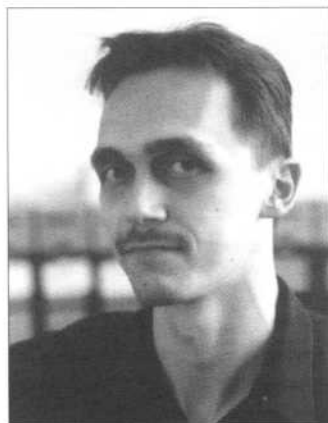


Michał Zwierzykowski zdobył wiele nagród, m.in.: nagrody naukowe UAM, dwukrotnie stypendium Ministra Edukacji Narodowej i Sportu, stypendium naukowe Fundacji Kulczyków, stypendium naukowe Miasta Poznania oraz nagrodę Prezesa Rady Ministrów za rozprawę doktorską. Pomimo młodego wieku jest również kierownikiem grantu KBN poświęconego przygotowaniu edycji źródłowej wielkopolskich akt sejmikowych z okresu panowania Augusta II Wettyna.

Stypendium Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej przeznaczy m.in. na kupno przenośnego komputera, drukarki, programów komputerowych i książek.

– Naukowiec musi się zastanowić, w jakim celu prowadzi swoje badania. W moim przypadku jest duża szansa na to, żeby pomóc ludziom, choćby przez zastosowanie moich badań w medycynie. Może uda się zsyntezować nowy lek – mówi młody naukowiec.

Piotr Przybylski współpracuje z ośrodkiem w Stanach Zjednoczonych (Burnham Institute, California), który aktualnie bada pochodne, które otrzymał, pod kątem aktywności antyrakowej. Podobne badania prowadzone są także w klinice Charité w Berlinie.



Właśnie kończy pracę doktorską na temat: „Synteza i badania nowych zasad Schiffa gossypolu oraz ich komplek-

sów”. Obrona zaplanowana jest na 14 maja tego roku.

Jego opiekunem naukowym jest prof. Bogumił Brzeziński. Piotr Przybylski posiada dyplom Maxima cum Laude, przyznawany najlepszym absolwentom Wydziału Chemii UAM, zdobył Nagrodę Rektora, a w 2003 r. został laureatem Stypendium Funduszu im. Rodziny Kulczyków.

Pieniądże ze stypendium Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej przeznaczy zarówno na potrzeby prywatne, jak i np. na anglojęzyczne książki, potrzebne mu w pracy badawczej.

Informacje Komunikaty Sygnały

(ciąg dalszy ze str. 2)

W UAM maj upłynie pod znakiem jubileuszu uczelni (ze szczególnym programem poświęconym Wydziałowi Prawa), absolutorium i zwykłych egzaminów kończących semestr. Odbędzie się Dzień Sportu UAM – i Juwenalia.

Program Dnia Sportu 11 maja przewiduje otwarcie o godz. 9.00 na terenie Pływalni Uniwersyteckiej oraz 16 imprez, w tym tradycyjny (już XI) Bieg Wiosenny w okolicach Pływalni i zawody w tak popularnych dyscyplinach jak piłka siatkowa, koszykówka, pływanie, judo i wiele innych. Szczegóły na plakatach.

Powstały dwie inicjatywy organizacji tegorocznych Juwenaliów w Poznaniu. Pierwszą tworzy porozumienie samorządów UAM, AE, AM i AR, a drugą Stowarzyszenie Studenckie „Juwenalia”. Samorządy proponują imprezę typowo studencką, nie komercyjną, na zamkniętym terenie AZS, w dniach 12-13 maja. Druga propozycja, to impreza masowa na Malcie i w wybranych miejscach w centrum miasta, program obejmuje imprezy kulturalne, rozrywkowe i sportowe oraz koncerty, całość w dniach 10-16 maja. W związku z powstałymi kontrowersjami, rektorzy postanowili, że będą udzielać patronatu imprezie, w którą są zaangażowani studenci danej uczelni, natomiast odstąpiono od wspólnego patronatu Kolegium Rektorów Miasta Poznania.

Organizacja dostępu do czasopism i baz danych

Czasopisma naukowe i bazy danych stanowią podstawowe źródło informacji dla większości dyscyplin uprawnianych na uczelni. Ta powszechnie znana prawda nakłada na osoby czy instytucje odpowiadające za organizację dostępu do nich wielkie obowiązki. Wynikają one nie tylko z konieczności zapewnienia wszelkich a bardzo zróżnicowanych potrzeb czytelników. Czasopism naukowych, uznawanych przez specjalistów od mediów za bardzo lub co najmniej ważne, publikuje się rocznie na świecie ok. 40 000 tytułów. Jest więc z czego wybierać. Większa część z nich publikowana jest obecnie w wersji print i wersji elektronicznej. Poglębia to problem wyboru sposobu organizacji dostępu do nich. Najważniejsze jest jednak to, że czasopisma te są w większości drogie. Oczywiście ceny ich kształtują się różnie dla poszczególnych dyscyplin i na pewno czasopisma chemiczne czy biolo-

Biblioteka Uniwersytecka, realizująca prenumeratę czasopism i baz danych dla Uniwersytetu, w ostatnim okresie podjęła poszukiwanie nowych dróg obniżenia kosztów. Po przeanalizowaniu sytuacji doszliśmy do przekonania, że sposobem na to będzie zmiana modelu gromadzenia, polegająca na przejściu z dotychczasowego zakupu wersji print jako podstawowej i dokupowaniu wersji elektronicznej, na zakup wersji elektronicznej uzupełnianej wersją print w przypadkach, w których uznane to było przez wydziały za konieczne.

giczne są droższe niż te z zakresu pedagogiki czy filologii. Nie zmienia to jednak faktu, że próba racjonalnego wykorzystania środków przeznaczonych na uczelni na zakup tych źródeł informacji zmusza do szukania odpowiedzi na pytanie: jak za te same pieniądze pozyskać ich jak najwięcej.

Pierwszą drogą jest oczywiście centralne prowadzenie przetargów na prenumeratę czasopism oraz baz danych. Z uwagi na specyfikę czasopism (zmiany w ciągu roku tytułów, częstotliwości, wydawcy, cen) przetarg na ich dostawę należy do najbardziej złożonych, najbardziej czasochłonnych (cała procedura przetargowa trwa około 8 miesięcy i rozpoczyna się w maju roku poprzedzającego realizację dostaw) oraz najtrudniejszych do przeprowadzenia na uczelni. Jednakże w rezultacie jego przeprowadzenia całość zamówienia można zrealizować za kwotę niższą niż w przypadku zakupów realizowanych niegdyś przez poszczególne jed-

nostki, mimo iż zdarzają się przypadki, że pojedyncze tytuły były kupowane taniej niż obecnie, na przykład w wyniku poprzedniej wieloletniej umowy, co wynika z faktu realizowania zakupów w zbiorczych pakietach.

Biblioteka Uniwersytecka, realizująca prenumeratę czasopism i baz danych dla uczelni, w ostatnim okresie podjęła poszukiwanie innych dróg obniżenia kosztów. Po przeanalizowaniu sytuacji doszliśmy do przekonania, że sposobem na to będzie zmiana modelu gromadzenia, polegająca na przejściu z dotychczasowego zakupu wersji print jako podstawowej i dokupowaniu wersji elektronicznej, na zakup wersji elektronicznej uzupełnianej wersją print w przypadkach, w których uznane to było przez wydziały za konieczne. Uzyskany efekt wart jest mocnego podkreślenia, co wskazuje tabela.

Różnica w wykazywanej ilości prenumerowanych czasopism print między rokiem 2002 i 2003 wynika z faktu, że w 2003 r. nastąpiła centralizacja

prenumeraty czasopism i baz danych na UAM (do roku 2002 poszczególne jednostki organizacyjne indywidualnie dokonywały zakupu tych materiałów).

Widać wyraźnie, że za środki wyższe o 11%, w roku 2003 zapewniono dostęp do blisko czterokrotnie większej liczby egzemplarzy. Powtórzmy, że w liczbie 6.624ostępów elektronicznych liczone są tylko czasopisma pełnotekstowe. Ponieważ liczbę 8.928 czasopism kupowanych powiększa 2.386 tytułów czasopism pozyskiwanych drogą egzemplarza obowiązkowego oznacza to, iż łącznie Biblioteka zapewnia dostęp do 11.314 ciągów czasopism. Jeszcze 3-4 lata temu wielkość ta wyrażała się liczbą ok. 4 tys.

Rodzi się jednak pytanie, czy można w tym zakresie zrobić jeszcze więcej? Możliwych rozwiązań jest kilka, a do zasadniczych należą:

- redukcja – w tych przypadkach, gdy jest to możliwe i uzasadnione – zakupu czasopism print,
- redukcja liczby kupowanych egzemplarzy tych samych tytułów,
- przeznaczanie zaoszczędzonych środków na zakup nowych dostępów (konsorcyjnych lub indywidualnych) do elektronicznych czasopism i baz danych.

Wszystkie te możliwości będą nadal rozpatrywane przez zespół odpowiadający za realizację tego zadania, a wnioski modelowych symulacji przedstawiane władzom uczelni, jej poszczególnych jednostek organizacyjnych, jak i Radzie Bibliotecznej.

mgr Ewa Lembicz
dr Artur Jazdon
Biblioteka Uniwersytecka

Rok 2002

Miejsce wydania	Liczba egz. czasopism print	Liczba dostępów elektronicznych	Łącznie dostępnych czasopism	Koszt łączny (w zł) organizacji dostępu
krajowe	178	14	192	37.642,08
zagraniczne	558	*1.681	2.239	2.961.692,05
razem	736	1.695	2.431	2.999.334,13

* + około 18.650 tytułów dostępnych na poziomie spisów treści i abstraktów oraz tysiące artykułów pełnotekstowych dostępnych w 18 bazach projektu EIFL Direct.

Rok 2003

Miejsce wydania	Liczba egz. czasopism print	Liczba dostępów elektronicznych	Łącznie dostępnych czasopism	Koszt łączny (w zł) organizacji dostępu
krajowe	1.631	287	1.918	213.639,97
zagraniczne	706	*6.337	7.043	3.128.871,25
razem	2.337	6.624	8.961	3.342.511,22

* + około 25 tysięcy tytułów dostępnych na poziomie spisów treści i abstraktów oraz tysiące artykułów pełnotekstowych dostępnych w 18 bazach projektu EIFL Direct.

Administracja i Ty

– Słyszeliście, że ostatnia taka sesja została zorganizowana trzydzieści lat temu?! – ekscytował się w gronie kolegów jeden z członków Koła Naukowego Administratywistów UAM „Ad Rem”.

Konferencja Naukowa „Administracja i Ty” odbywała się pod patronatem prof. Andrzeja J. Szwarcza, dziekana Wydziału Prawa i Administracji UAM. Impreza poświęcona była problematyce funkcjonowania administracji oraz oddziaływania jej na jednostkę. Pełniący funkcję moderatora prof. Zbigniew Leoński podkreślił z zadowoleniem, że Koło rozpoczęło swoją działalność od przy-

gotowania tak istotnej konferencji. Obejmowała ona całą gamę tematów istotnych dla pogłębienia wiedzy o prawie administracyjnym.

Administratywiści pod naukową opieką dr hab. Krystyną Wojtczak zorganizowali się pod koniec ubiegłego roku, ale na dobre swoją działalność rozpoczęli właśnie teraz.

Konferencję otworzył prorektor prof. Kazimierz Przyszczykowski. Pierwszym wygłaszającym odczyt był prof. Roman Hauser – prezes NSA i były prorektor UAM (na zdjęciu przy mównicy). Podzielił się on ze słuchaczami uwagami na temat głównych założeń reformy sądownictwa ad-

ministracyjnego. Wskazywał m. in. na ciągle wzrastającą liczbę wniosków wpływających do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Wyrzył zadowolenie z reformy, zwracając uwagę co jeszcze trzeba zrobić, by należycie funkcjonowała.

Uczestnicy konferencji mieli okazję posłuchać i podyskutować m.in. o nierównorzędności podmiotów stosunku administracyjno-prawnego, zasadach prawa podatkowego i o roli samorządów polskich w europejskiej współpracy transgranicznej. Prelegentami



byli ponadto: prof. Marek Szewczyk, prof. Bożena Popowska, prof. Andrzej Gomulowicz, prof. Andrzej Redelbach, prof. Roman Budzinowski, prof. Tadeusz Gadkowski i dr hab. Krystyna Wojtczak.

wer

Konferencja „Dni Negocjacji”

Przez trzy dni poznańscy studenci poznawali tajniki skutecznych negocjacji. Konferencja „Dni Negocjacji” zorganizowana przez AEGEE w Poznaniu przyciągnęła wiele osób.

Organizatorzy zapowiadali, że impreza może zgromadzić pół tysiąca zainteresowanych. I faktycznie spotkania cieszyły się powodzeniem. Codziennie odbywały się wykłady otwarte, interaktywne i szkolenia. Na te ostatnie trzeba było się wcześniej zapisywać. Na warsztaty wszystkie miejsca były z góry zarezerwowane. Obowiązywała formuła, zgodnie z którą w przypadku, gdy nie zgłosił się ktoś wcześniej zapowiedziany, mógł wejść ktoś inny, kto czekał pod drzwiami. Z reguły

liczba oczekujących przekraczała liczbę uczestników szkoleń.

W ramach spotkań studenci zdobywali nie tylko teoretyczną wiedzę, ale i wskazówki praktyczne. Przygotowano szereg ćwiczeń, pozwalających poznać zasady skutecznych negocjacji. Wykłady i szkolenia odbywały się w Akademii Ekonomicznej i na Uniwersytecie oraz na innych uczelniach, pod kierunkiem znanych osobistości świata polityki, wykładowców akademickich z całego kraju i praktyków negocjacji ze

świata biznesu oraz firm szkoleniowych. Niektóre warsztaty prowadzili doświadczeni członkowie AEGEE. Po wykładach uczestnicy mieli okazję zadawać pytania. W ramach warsztatów przygotowano m.in. symulacje rozmów, gry i casusy (sytuacje negocjacyjne). Na jednym ze spotkań uczestnicy mieli np. za zadanie przygotować listę geniuszy. Dobrani następnie w pary w ciągu kilku minut musieli drogą negocjacji stworzyć wspólne listy. Na Jana Pawła II wskazywali praktycznie wszyscy uczestnicy, ale pozostałe propozycje wymagały dyskusji i negocjacji. Niektórzy stawiali na muzyków (Chopin, Mozart), inni na malarzy (Picasso) czy naukowców (Nobel, Einstein).

Tematem spotkań były m.in.: negocjacje problemowe i zaawan-

sowane, rola komunikacji i retoryki w negocjacjach, elementy negocjacji w handlu, personalne style negocjacyjne oraz zagadnienie: perswazja a negocjacje. Jan Truszczyński – podsekretarz stanu w MSZ – wygłosił wykład „Polska jako uczestnik procesu podejmowania decyzji w UE”.

Celem projektu było zainteresowanie studentów różnych kierunków tematyką negocjacji i wskazanie znaczenia tych umiejętności w życiu zawodowym i prywatnym.

AEGEE w Poznaniu zorganizowało taką konferencję pierwszy raz. Począwszy od tego roku miałyby stać się ona imprezą cykliczną. Organizatorzy chcą nawet w 2005 roku zaprosić gości z innych europejskich uczelni.

wer

Prawo wobec współczesności

Dyskusją poświęconą wydziałowi w Collegium Iuridicum palarni zakończył się panel dyskusyjny „Prawne aspekty palenia tytoniu”, odbywający się w ramach IV Sesji Naukowej Młodych Pracowników Naukowych Wydziału Prawa i Administracji UAM.

Na całą konferencję składało się dziewięć paneli poświęconych różnym zagadnieniom prawa. Każdemu z nich poświęcał inny temat przewodni, obejmujący problematykę naukową pozostającą w kręgu zainteresowania pracowników nauko-

wych kilku katedr. We wszystkich wystąpiło po kilku referentów – doktorów i doktorantów. Po prelekcjach uczestnicy mieli okazję zadać pytania uzupełniające i podyskutować na poruszane tematy. I do takiej właśnie dyskusji skłoniło słuchaczy wystąpienie dr Sebastiana Samola „Warunki palenia tytoniu w świetle przepisów prawa pracy”. Zarówno palący, jak i niepalący, uważają, że w Collegium Iuridicum powinna zostać urządzona palarnia. Pojawiła się propozycja złożenia wniosku w tej sprawie do władz uczelni.

Od początku 1993 roku obowiązuje w UAM zarządzenie Rektora, zakazujące palenia tytoniu w budynkach uniwersyteckich. W związku z tym w obiektach miały być wyznaczone miejsca dla palących. Do tej pory palarnie jednak nie powstały. Mają ją tylko studenci w Collegium Maius, który to budynek uczelnia dzieli z Akademią Medyczną.

Ten panel wzbudził szczególne zainteresowanie i dyskusję ze względu na znaczną liczbę palących wśród studentów i wykładowców Uniwersytetu. Jednocześnie odbywały się panele dotyczące istotnych zagadnień prawnych: zwalczania zorganizowanej prze-

stępności, środków zaskarżenia w procedurach sądowych, społecznych problemów integracji przedsiębiorstw, systemu ubezpieczeń obowiązkowych w kontekście przystąpienia do Unii Europejskiej, problemów kodyfikacji prawa. Konstytucji RP wobec prawa międzynarodowego i prawa europejskiego, dywidendy w spółce akcyjnej i jej opodatkowania oraz prawa do dobrej administracji.

Dokumentację przedsięwzięcia stanowić będzie książka, zawierająca prezentowane wystąpienia. Sesja została zorganizowana przy wsparciu Dziekana i Kolegium Dziekańskiego Wydziału Prawa i Administracji UAM.

wer

Historyczny, współczesny i wirtualny ornat paschalny

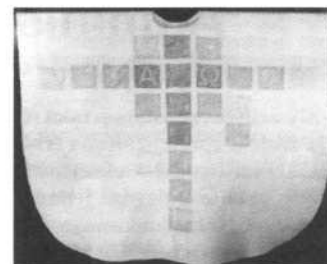
Przedmioty używane podczas liturgii powinny poprzez swoje piękno i godność powinny być znakami rzeczywistości nadprzyrodzonej, sprzyjać pobożności, służyć pouczeniu wiernych i odpowiadać godności miejsca, jakim jest świątynia. Symbolika i kolory szat kapłana dodatkowo przypominają o przeżywanym aktualnie okresie roku liturgicznego. W ich barwach i ozdobach zapisana jest powaga adwentu, zamyślenie Wielkiego Postu, radość wielkanocnego Zmartwychwstania. Dlatego tak ważnym jest, by szaty liturgiczne uniknęły powszechnej mierzności i przeciętności, ale były prawdziwie piękne ku większej chwale Boga.

Projekt *Ornat paschalny*, zorganizowany przez pracowników Wydziału Teologicznego UAM i Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, został pomyślany jako cykl inicjatyw podejmowanych w wymiarze artystycznym i liturgicznym, skoncentrowanych wokół przestrzeni sakralnej, rzeźby, witraży a także sprzętów i szat liturgicznych. Jako pierwszy w centrum zainteresowania znalazł się ornat i to ornat paschalny – można powiedzieć: najważniejszy spośród ornatów, gdyż wskazuje na najważniejszy okres w liturgii Kościoła. W poszukiwaniu nowej ikonografii i nowej formy wyrazu szaty liturgicznej przeznaczonych do celebrowania uroczystości wielkopostnych i wielkanocnych rozpisano ogólnopolski konkurs na ornat paschalny (vide: „Życie Uniwersyteckie” nr 3/2004). Finał odbył się 29 marca br. w Galerii u Jezuitów. Na konkurs napłynęły 72 prace. Fakt, że tak wielu artystów odpowiedziało na zaproszenie organizatorów konkursu, dowodzi, iż sakralna sztuka użytkowa pozostaje dziś obecna w kręgu za-

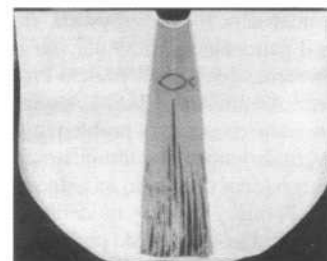
interesowań twórców. Do udziału w konkursie i wystawie zakwalifikowano 45 prac. Jako kryteria kwalifikacji przyjęto przede wszystkim walory artystyczne, ale również poprawność ikonograficzną, inwencję w zakresie poszukiwania nowej ikonografii paschalnej, współczesną interpretację symboliki i kolorystyki, a także funkcjonalność. Podczas ogłoszenia wyników konkursu podkreślano, że większość prac wykorzystwała symbolikę, funkcjonującą w religii chrześcijańskiej od samego początku, która została poddana przez autorów twórczej transpozycji, niekiedy na wskroś współczesnej. Uczestnikom konkursu narzucona została w pewnym stopniu jedynie forma ornatu, w kształcie, jaki znajduje się obecnie w powszechnym użyciu, czyli tzw. ornatu gotyckiego. Przepis dotyczący takiego ornatu podał w XVI w. św. Karol Boromeusz: musi on mieć przynajmniej 130 cm szerokości i spadać na ramiona aż do łokci, jego długość powinna być co najmniej taka jak szerokość (choć lepiej, żeby była większa), na dole ma być owalny, wstęgi mają tworzyć z przodu i z tyłu krzyż, a wokół szyi ma się znajdować galon – tasiemka ze złotej lub srebrnej lamy. Do takiej właśnie formy ornatu powrócono w Kościele w ostatnich dziesięcioleciach i ona stała się punktem wyjścia do tworzenia projektów konkursowych. Jury uznało za najlepszą pracę ornat Joanny Butlewskiej-Cofy, którą uhonorowano Nagrodą Księdza Arcybiskupa Metropolity Poznańskiego. Drugie miejsce i Nagrodę Rektora UAM otrzymała Krystyna Dyrda-Kortyka, a miejsce trzecie i Nagrodę Fundacji *Vox Artis* – Irena Maria Palka. Nagrody wręczali m.in. fundatorzy: Jego Ekscelencja Ksiądz Arcybiskup Stanisław

Gądecki i Rektor UAM prof. Stanisław Lorenc. Trzy uhonorowane prace (na zdjęciach) za temat przyjęły chwałę Chrystusa Zmartwychwstałego, która przebija z jasnych, pastelowych, promiennych barw nagrodzonych ornatów, zwieńczonych złocistymi symbolami lub wykończeniami, a złoto na ornacie pojawia się tylko w najbardziej uroczyste dni roku liturgicznego.

Na towarzyszącej wręczeniu nagród wystawie można było obejrzeć wszystkie prace zakwalifikowane do drugiego etapu konkursu. Jednocześnie w sąsiedniej sali zorganizowano prezentację historycznych ornatów wypożyczonych z poznańskich i wielkopolskich świątyń (najstarsze eksponaty pochodzą z XVII wieku). Ta konfrontacja minionego piękna z pięknem współczesnym dawała ciekawy pogląd na zmiany formy i estetyki, jakim podlegał ornat na przestrzeni wieków. Bo o ile prace przygotowane na konkurs stanowią często ledwie zapowiedź, projekt przyszłych szat liturgicznych (jedna z prac miała nawet formę projekcji video), są niekiedy ascetyczne, surowe w swym wyrazie, a zapisane na nich symbole rozmywają się i przenikają, każąc oglądającym raczej przeczuć i domyślić się danego obrazu niż go zobaczyć, to w ornatkach historycznych zapisana jest wrażliwość i poczucie piękna dawnych czasów z całym bogactwem haftów i złocień. Wystawom towarzyszył pięknie wydany katalog, prezentujący prace konkursowe oraz artykuły wprowadzające w historię i symbolikę ornatu oraz rozważania o stosunku sztuki do Tajemnicy Zmartwychwstania. Kuratorami projektu, którego owoce można było oglądać w Galerii u Jezuitów do połowy kwietnia br., byli dr Sławomira



I nagroda – Joanna Butlewska-Cofa



II nagroda – Krystyna Dyrda-Kortyka



III nagroda – Irena Maria Palka

Chorażyczevska (ASP) i ks. dr Jerzy Stranz (UAM). Aranżację obu wystaw przygotował prof. Ireneusz Domagała (ASP).

Pragnieniem twórców konkursu *Ornat paschalny* jest kontynuowanie projektu i przekształcenie go w rodzaj biennale lub triennale, którego tematy zmieniałyby się każdorazowo, pozostając jednak w obrębie sztuki sakralnej. Poparcie dla takiej idei zapowiedzieli już rektorzy poznańskiej Akademii Sztuk Pięknych i Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, a także ks. abp Stanisław Gądecki, który dziękując organizatorom i uczestnikom konkursu, wyraził nadzieję, że o ile w historii sztuki liturgicznej wiek XVII był czasem dominacji szkoły włoskiej, XVIII – francuskiej, a XIX – niemieckiej, to w XXI wieku Poznań stanie się ośrodkiem nowatorskiej myśli na temat sztuki sakralnej i przyczyni się do jej odrodzenia w naszym kraju.

(mm)

W pierwszą sobotę kwietnia przedstawiciele duchowieństwa i artystów rozmawiali w Pałacu Działyńskich m. in. o wspólnej odpowiedzialności za piękno w liturgii oraz zastanawiali się, co zrobić, by – zgodnie z zaleceniem Konstytucji *O liturgii* Soboru Watykańskiego II – wyeliminować ze świątyń tandetę i przeciętność artystyczną. Dyskusji panelowej, która była teoretycznym dopełnieniem szerszego projektu zrealizowanego przez pracowników Wydziału Teologicznego UAM i poznańskiej Akademii Sztuk Pięknych – konkursu na nową wizję ornatu paschalnego i pokonkursowej wystawy – przewodniczył artysta malarz, krytyk i filozof sztuki, wykładowca na ASP w Rzeszowie Tadeusz Boruta. W panelu wzięli też udział: krytyk sztuki dr hab. Renata Rogozińska (wykładowca historii sztuki na ASP w Poznaniu, członek Archidiecezjalnej Komisji ds. Kultury i Nauki); artysta rzeźbiarz z Krakowa Maciej Zychowicz (autor wielu realizacji sakralnych w kraju i za granicą); dr filozofii Andrzej P. Bator (wykładowca filozofii sztuki, estetyki i fotografii na uniwersytecie w Opolu oraz ASP i teologii we Wrocławiu); liturgista. Tomasz Kwiecień (przeor konwentu oo. Dominikanów w Łodzi) oraz współgospodarz spotkania teolog ks. prof. Tomasz Węclawski (prodziekan WT UAM, członek m.in. Międzynarodowej Komisji Teologicznej).

Uczestnicy debaty byli zgodni co do tego, że we współczesnej sztuce sakralnej zbyt wiele jest kiczu, szmiry, sztuczności, realizacji nijakich pod względem stylu i wymowy duchowej. Tymczasem zgodnie ze wskazaniem Soboru Watykańskiego II chodzi o to, *aby cała przestrzeń, w jakiej odbywa się celebrowanie – wewnątrz kościoła, wszystkie przedmioty należące do jego wyposażenia oraz wykonywane w liturgii czynności tak oddziaływały na wzrok i słuch uczestników, by mogli odkryć ich piękno, a przez to wnieść swego ducha w akcie kontemplacji Boga jako źródła i Stwórcy piękna*. Przewaga artystów sprawiła, że sporo uwagi poświęcono rozważaniom, czym jest piękno w sztuce sakralnej i co jest jej istotą. Zdaniem o. Kwietnia, sztuka sakralna powinna być nade wszystko czytelna. Nie jest taka, bowiem w kościele zachodnim nastąpiło ryzykowne zerwanie z tradycją i kanonem piękna, czego efektem jest ogromny chaos stylistyczny, eklektyzm w architekturze, rzeźbie i malarstwie. Jak zasugerował ks. prof. Węclawski, wyjściem z tego ślepego

Wokół współczesnej sztuki liturgicznej



zaułka mógłby być powrót do pierwotnego rozumienia bazyliki starochrześcijańskiej – za sztukę sakralną uznawano ją tylko wtedy, gdy sprawowana była w niej liturgia, a zatem gdy pełniła swą podstawową funkcję w sprawowaniu kultu. Według M. Zychowicza, piękno w liturgii wiąże się z przeżyciem, zatem istotą sztuki sakralnej powinno być napięcie i harmonia. Konieczne jest więc poszukiwanie nowych form wyrazu w Kościele, który jako żywa, rozwijająca się wspólnota powinien posługiwać się współczesnym językiem sztuki z uwzględnieniem ciągłości tradycji. Większość dyskutantów była zgodna, że choć nie można odciąć się od tradycji, to jednak nie da się już określić stałego, obowiązującego kanonu sztuki eklezjalnej. Artystów powinny natomiast obowiązywać określone zasady. Zdaniem R. Rogozińskiej, twórca musi pamiętać nade wszystko, że jego sztuka pełni funkcję służebną wobec liturgii, której istotą jest skupienie uwagi uczestników na Bogu. Bez względu na styl – tradycyjnie realistyczny czy nowoczesnie abstrakcyjny – sztuka sakralna powinna być „przezroczystym” medium, które odsyła do świata nadprzyrodzonego i wartości duchowych. Największym zagrożeniem dla sztuki sakralnej jest zatem pycha i indywidualizm artysty, który poprzez swoje dzieło pragnie skupić uwagę odbiorcy na sobie, stąd tak częsty przerost formy nad treścią, grzech kicz-

watości i fałszywie rozumiana oryginalność. Panujący obecnie, postmodernistyczny chaos aksjologiczny jest też dużym utrudnieniem dla mecenasów sztuki sakralnej (głównie księży), bo jeśli twórcy i krytycy sztuki wzajemnie podważają swoje autorytety, nie wiadomo czyjej ocenie zaufać, zlecając określoną realizację plastyczną. W tym kontekście o. Kwiecień zauważył, że wierność tradycji i kanonowi w kościołach wschodnich, choć może ogranicza swobodę twórców, to jednak skutecznie chroni je przed kiczem i „potworkowością”, gdyż to, co jest bogactwem świątyń zachodnich, a więc współistnienie różnych form i stylów, jest zarazem sporym zagrożeniem. Słuszna wydaje się zatem uwaga prof. Karola Tarnowskiego (głos z publiczności), iż granicą wolności w sztuce sakralnej jest stosowność formy do przekazywanej treści. Jednak, by takie wyczucie nabyć, twórca musi dbać nie tylko o warsztat artystyczny, ale także o rozwój duchowy. Jak zaznaczył ks. prof. Węclawski, obecny stan sztuki sakralnej jest odzwierciedleniem świadomości i wrażliwości estetycznej (czy jej braku) całego społeczeństwa. Ta zaś, zdaniem T. Batora, zatrzymała się na poziomie sztuki XIX wieku. W kontekście wspólnej odpowiedzialności za piękno liturgii słuszna wydaje się zatem uwaga ks. prof. Węclawskiego, że każdy powinien przez całe życie wymagać jak najwięcej od siebie, natomiast problemu nie rozwiąże postulowane przez niektórych dodatkowe kształcenie kleryków w tej dziedzinie, gdyż trzeba by nim objąć całe społeczeństwo. Bo, choć w praktyce o stanie współczesnej sztuki sakralnej rzeczywiście w największym stopniu decydują artyści i księża zlecający zamówienia, to na piękno liturgii wpływ ma cała wspólnota danego kościoła.

Trzygodzinna dyskusja, podczas której postawiono więcej pytań, niż udzielono odpowiedzi, w której dotknięto też wielu problemów wybiegających poza temat przewodni, rzuciła nowe światło na kwestię sztuki sakralnej. Wprawdzie problem sztuki w kościele nie zostanie rozwiązany, to jednak, jak podkreślił T. Boruta, dialog księży i duchownych pomoże wydobyć prawdę i piękno oraz otworzyć przestrzeń dla kontrolowanego, lecz twórczego ryzyka i prowokacji w realizacjach plastycznych. Może z czasem uda się też wyeliminować z świątyń kicz i tandetę, które zdążyły zająć w nich nieuprawnione miejsce?

Danuta Chodera



Energia gwiazd. Energia dla naszej planety

Słyszmy: zapasy węgla skończą się na Ziemi za 250 lat, gazu ziemnego jeszcze szybciej, bo już za 75 lat. Czy powiodą się prace nad stworzeniem alternatywnego źródła energii? Mają one swoich zagorzałych orędowników. Dotychczasowe wyniki mogliśmy podziwiać na wystawie Fusion Expo „Energia gwiazd. Energia dla naszej planety” odbywającej się w kwietniu w Collegium Physicum.

Tematem ekspozycji, przygotowanej przez europejską organizację naukową EFDA, odpowiedzialną za budowę pierwszego reaktora syntezy jądrowej ITER do kontrolowanego wytwarzania energii, był program badawczy Unii Europejskiej, mający na celu opanowanie nowego źródła energii, opartego na wykorzystaniu procesu syntezy lekkich jąder do otrzymywania energii elektrycznej. Wystawa prezentowała zarówno zamierzenia programu, jak i dotychczasowe osiągnięcia. Przyciągała uwagę atrakcyjną formą, zwiedzającym pokazano trójwymiarowy film, odbyły się prezentacje multimedialne, a wśród eksponatów znalazła się nawet makieta reaktora. Wyposażeni w liczne pomoce: płyty CD-ROM, podręcznik dotyczący projektu i inne materiały informacyjne, mieli wręcz okazję sami znaleźć się „w centrum” badań, biorąc udział w pokazach generowania plazmy – czwartego stanu skupienia materii. (Jeżeli gaz zostanie wystarczająco mocno podgrzany, elektrony opuszczają powłoki elektronowe atomów; tak zjonizowany gaz, to właśnie plazma, czyli czwarty stan skupienia materii, oprócz gazu, cieczy i ciała stałego). Jest on dobrym przewodnikiem prądu elektrycznego. A wszechświat składa się niemal wyłącznie (w ponad 99%!) z plazmy.

Projekt został przedstawiony jako wielka szansa dla ludzkości – antidotum na kończące się zapasy węgla i gazu ziemnego. Synteza jądrowa jest uważana za jedno z niewielu przy-

szłościowych źródeł energii (dostępność, brak negatywnego wpływu na środowisko i człowieka). Naukowcy z EFDA są dobrej myśli. Jeśli projekt się powiedzie, za kilkanaście lat uruchomiony zostanie badawczy reaktor termojądrowy, a za kolejnych dziesięć – prototyp elektrowni. Synteza jądrowa może rozwiązać problem energii dla szybko powiększającej się liczby ludności świata na tysiące lat. Paliwo do syntezy jest szeroko dostępne (np. w wodzie morskiej), a jego zapasy praktycznie niewyczerpalne. Zaletą energii pochodzącej z syntezy jest na przykład to, że przy jej wytwarzaniu nie wydzielają się gazy cieplarniane. Pozwoli też korzystać z energii dwóm miliardom ludzi, którzy obecnie nie mają dostępu do energii elektrycznej.

A skąd gwiazdy? Reakcja syntezy jądrowej zachodzi w sposób naturalny we wnętrzu gwiazd w temperaturach ok. 10 mln st. C. Energia zostaje uwolniona, gdy jądra dwóch atomów lekkich łączą się. Tymczasem, aby synteza taka zaszła na Ziemi, potrzebna jest temperatura wyższa niż 100 mln st. C.

Kustoszem poznańskiej ekspozycji był prof. Wojciech Nawrociak, a organizatorem prof. Ryszard Naskręcki. W otwarciu uczestniczyli goście z EFDA, był rektor prof. Stanisław Lorenc i zastępca prezydenta Poznania Tomasz Kayser.

Wystawę pół roku temu prezentowano w Gdańsku. Po Poznaniu odwiedzi także Kraków i Warszawę.

Weronika Banaszak

Wieczór Turecko-Kazachski UAM

Dnia 6 kwietnia 2004 r. w Pałacu Działyńskich przy Starym Rynku odbył się Wieczór Turecko-Kazachski w wykonaniu studentów turkologii Katedry Orientalistyki UAM. Na uroczystość, ku zaskoczeniu organizatorów, przybyło kilkuset gości. Można było oglądać scenki rodzajowe z życia codziennego Turcji i Kazachstanu, oparte na motywach klasycznej literatury i przedstawione przez studentów II, ale też i I roku – w językach oryginalnych, posłuchać tureckich i kazachskich piosenek ludowych w wykonaniu tychże studentów oraz zaproszonych przez nich gości. Pokaz urozmaiciły tańce ludowe w strojach regionalnych, przygotowanych przez studentów. Był też kurs wiedzy o Turcji i Kazachstanie.

Po występach goście mogli zakosztować potraw i napojów tureckich i kazachskich. Ponieważ w warunkach skrajnej mizerności lokalowej Katedry Orientalistyki do końca nie wiadomo było, gdzie będziemy mogli wystąpić, nie zapraszaliśmy gości honorowych, poza prof. Markiem Gawęckim, byłym ambasadorem Polski w Kazachstanie i pracownikiem naszej uczelni, oraz konsulem honorowym Turcji, panem Jerzym Kudyńskim, dzięki któremu udostępniono nam tak piękne miejsce do występów. Po zakończeniu wieczoru słyszeliśmy od wielu gości, że imprezę trzeba koniecznie powtórzyć, co też uczynimy, jeśli będą ku temu warunki.

Prof. Henryk Jankowski

Irlandia w obiektywie

W ramach „Dni Irlandii” (impreza NZS) zorganizowano wystawę zdjęć z tego kraju. Złożyło się na nią osiem fotografii Wolfganga Fritza z Towarzystwa Polsko-Irlandzkiego, które udostępniło prace. Zdjęcia przedstawiały krajobrazy Irlandii. Jedną z fotografii ukazywała Connemara, czyli Park Narodowy na Zachodnim Wybrzeżu. Na kilku pracach jako motyw przewodni występowała woda – były zdjęcia klifów, wybrzeża i przystani. Chociaż zamierzenie było ciekawe, szkoda, że pokazano tak mało zdjęć, i że większość z nich nie została podpisana(!).

wer

Eksperyment ELSA

Na tle zakładów karnych w Europie zachodniej nasze więzienia wcale nie wypadają źle – taki wniosek płynnie ze spotkania zorganizowanego przez ELSA Poznań.

Film „Eksperyment” w reżyserii Olivera Hirschbiegela był podstawą do dyskusji na temat „Resocjalizacja – fakt czy mit?” odbywającej się w ramach Prawniczej Akademii Filmowej.

Są to cykliczne spotkania poświęcone ważnym i kontrowersyjnym tematom prawnym, poruszonym w filmach fabularnych. Ideą projektu jest bliższe zapoznanie się z problemami, które nurtują środowiska prawnicze i socjologiczne i składają do dyskusji i polemik. Tym razem uczestnicy spotkali się w kinie Rialto. Sprzedano ponad 130 biletów, prawie cała sala była wypełniona.

Po projekcji odbyła się dyskusja, na której zostało ok. 80 osób. Rozmowa okazała się tak pasjonująca, że zakończono ją dopiero po godz. 23, choć temat i tak nie został wyczerpany.

Gośćmi spotkania byli: gen. Włodzimierz Markiewicz – wykładowca zajmujący się tematyką resocjalizacji i były szef więziennictwa oraz prof. Andrzej Redelbach z Wydziału Prawa i Administracji UAM. Obaj opowiadali o swoich doświadczeniach. Gen. Włodzimierz Markiewicz porównywał polskie więzienia do europejskich. Uważa, że pod względem standardu to porównanie wypada dla naszego kraju korzystnie (w polskich więzieniach jest też np. czyściej). Zdaniem gości, w zasadzie największy problem stwarza przepełnienie zakładów karnych. Słuchaczy szczególnie interesowało, jak w takich warunkach w ogóle możliwa jest resocjalizacja. Eksperti podkreślali, że przepełnienie nie przekłada się bezpośrednio na wyniki procesu resocjalizacji. Wiele zależy też od tego, jaki poziom wiedzy prezentują specjaliści pracujący ze skazanymi.

wer

U poznańskich filmoznawców

Wykładowca z Waszyngtonu

27 marca 2004 roku Zakład Filmu i Telewizji zorganizował spotkanie studentów II roku komunikacji medialnej z dr Krystyną Stypułkowską-Smith z Instytutu Służby Zagranicznej w Waszyngtonie. Wykład dotyczył sposobów wykorzystania kamery wideo do realizacji krótkich form filmowych pomocnych w nauczaniu języka polskiego dla obcokrajowców. Krystyna Stypułkowska, która przez lata uczyła języka polskiego amerykańskich dyplomatów przybywających na placówki do Polski, zajmuje się obecnie tworzeniem programów multimedialnych wykorzystywanych w nauczaniu języków obcych. Podczas spotkania opowiadała studentom także o swojej pracy w filmie. W latach 60. Stypułkowska studiowała reżyserię w Rzymie a także występowała w filmach polskich, włoskich i niemieckich. Najbardziej pamiętną kreację stworzyła u boku Tadeusza Łomnickiego w filmie Andrzeja Wajdy „Niewinni czarodzieje”. Krystyna Stypułkowska przyjechała do Polski, by nakręcić zdjęcia do serii krótkich filmów, które zostaną wykorzystane w przygotowywanym w Foreign Service Institute programie multimedialnym do nauki polskiego.

Mikołaj Jazdon

Audycja radiowa

Od początku roku grupa studentów II roku filmoznawstwa na UAM współtworzy swój własny program radiowy o tematyce filmowej. Co tydzień, w ramach audycji Kulisy Kultury pod redakcją Barbary Miczko, nadawane są kolejne odcinki programu, w których dwuosobowe zespoły studentów omawiają bieżący repertuar kinowy, najciekawsze wydarzenia filmowe, premiery i festiwale. Audycja nadawana przez radio „Merkury” emitowana jest co niedzielę o 13.00 i powtarzana tego samego dnia o 23.00.

Mikołaj Jazdon

Spotkanie z dziełami Jana Švankmajera

31 marca 2004 roku w Sali Posiedzeń PTPN odbył się wykład dr Katrin Berwanger z Institut für Slavistik Universität Potsdam. Dotyczył on twórczości jednego z najbardziej znanych awangardowych filmowców czeskich Jana Švankmajera. Dr Berwanger od kilku lat zajmuje się dziełami Švankmajera i związanych z nim surrealistów. Bogata ilustracja filmowa wykładu pozwoliła na przyjrzenie się kierunkom ewolucji jego twórczości. Filmy autora *Możliwości dialogu* dają wyraz wierze w magiczną moc kina. Posługując się technikami typowymi dla animacji i tradycyjnego filmu aktorskiego, reżyser powołuje do istnienia nowe światy, ożywia materię. Švankmajer jest surrealistą, choć jego sen to z reguły koszmar. Chętnie odwołuje się do kategorii ironii, groteski i czarnego humoru, które świetnie nadawały się do opisu absurdów rzeczywistości bloku socjalistycznego. Choć władze ówczesne niechętnie były przedsięwzięciom Švankmajera, to trudno określić jego kino jako zaangażowane politycznie. Dopiero w *Końcu stalinizmu w Czechach*, w filmie zrealizowanym już po aksamitnej rewolucji, reżyser wyraźnie manifestuje swój stosunek do obalonego systemu. Ale i w tym filmie Švankmajer nie porzuca magicznego świata ożywionych przedmiotów. Dr Berwanger zwróciła w swej analizie uwagę na komplementarność kilku wątków w twórczości praskiego surrealisty. Kontekstem interpretacyjnym uczyniła tradycję poetyki surrealistycznej i rzeczywistość społeczno-polityczną w Czechosłowacji. Wykład miał także charakter popularyzatorski. Filmy Švankmajera są bowiem w Polsce wciąż jeszcze mało znane.

Spotkanie organizował Zakład Filmu i Telewizji Instytutu Filologii Polskiej UAM wraz z Sekcją Filmoznawczą PTPN.

Dr Berwanger przyjechała do Poznania z grupą studentów slawistyki z Poczdamu na zaproszenie Forum Kultur i Zakładu Filmu i Telewizji. Studenci zwiedzili miasto, uczestniczyli w pokazie w siedzibie telewizji WTK, byli również gośćmi na projekcji w ramach Kina Klasyki Filmowej w CK Zamek. Spotkali się ze studentami poznańskiego filmoznawstwa.

Katarzyna Mąka

Pamiętki zebrane na bezdrożach

Zwiedzający ostatnią wystawę w Bibliotece Uniwersyteckiej mogli popatrzeć w oczy mieszkańcom Nepalu, Moluków, Jawy, Flores, Borneo, Komodo i innych wysp. Pod zdjęciami pojawiały się coraz to nowe podpisy, nazwy miejsc, plemion, ludów, opisy ich wierzeń i obyczajów. Ludzkie twarze przeplatały się z sympatycznymi (a czasem groźnymi – jak w wypadku jaszczura z Komodo) pyskami zwierząt, bo wszędzie tam, gdzie cywilizacja nie rozpanoszyła się na dobre, życie człowieka łączy się z przyrodą nierozzerwalnie. Nowoczesna cywilizacja zapanowała na wystawie tylko raz, gdy na fotografiach zakrólowały wieżowce Sydney, zwieńczone koroną słynnego gmachu tamtejszej opery. Jednak i one stanowiły tylko króciutkie interludium w drodze na wyspy w Cieśninie Torresa u północnych wybrzeży Australii. Bo naprawdę ciekawe i niezwykłe rzeczy dzieją się tam, gdzie dotrzeć można tylko wąską ścieżką, wydeptaną bosymi stopami ludzi, żyjących w zgodzie z pradawnymi odziedziczonymi po przodkach tradycjami, w zgodzie z pulsem natury.

Od 19 marca do 28 kwietnia w holu Biblioteki Uniwersyteckiej można było oglądać wystawę zatytułowaną *Prof. dr hab. Wiesław Olszewski – Badania. Podróże. Biblioteka*. Ten tytuł sugeruje skupienie całości ekspozycji wokół jednej osoby, w rzeczywistości jednak odwiedzający wystawę mogli poznać niezliczone rzesze ludzi z całego świata, oglądane oczami (i obiektywem) znanego badacza i popularyzatora nauki, jakim jest prof. Wiesław Olszewski. Biblioteczna ekspozycja składała się bowiem przede wszystkim ze zdjęć i przedmiotów, zgromadzonych podczas niezliczonych podróży naukowca zafascynowanego odmiennością kultur plemion i mniejszości narodowych rozsiadanych po różnych obszarach kuli ziemskiej. Ich uzupełnienie stanowiły cenne publikacje ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej, jakie wspomagały pracę badawczą prof. Olszewskiego, który na otwierającym ekspozycję posterze zapisał: „Zapewne, bez moich naukowych peregrynacji w dalekie strony moje prace nie zostałyby sfinalizowane. Ale też pew-

ne jest, że bez Biblioteki nie zostałyby nigdy twórczo przemyślane i rozwinięte.”

O tym, że największą fascynacją prof. Olszewskiego jest obszar południowo-wschodniej Azji, świadczy umieszczenie na początku pamiętek z podróży po Chinach. Wśród eksponatów w pierwszej gablocie na honorowym miejscu spoczywały chińskie pędzelki, pieczęć i tusz – symbole uczonego. Między fotografiami z Państwa Środka daremnie szukalibyśmy standardowych widoków, znanych z przewodników czy telewizyjnych programów podróźniczych – za to można na nich było zobaczyć ludzi pochodzących z mniejszości etnicznych, ich małe świąty zaginione gdzieś w trudno dostępnych wioskach, ich stroje, przedmioty codziennego użytku (np. ujgurską torbę na osła). Do ciekawostek należy zaliczyć wyłożone w jednej z gablot naturalne ingrediencje chińskiej farmacji, wśród których znalazł się zasuszony wąż, konik morski i rozmaite niezidentyfikowane formy.

Z Państwa Środka wystawa przenosiła zwiedzających do

Wietnamu, którego historii prof. Olszewski poświęcił jedną ze swoich licznych książek. Magią tchnęły utrwalone na zdjęciach niezwykle wietnamskie zabytki, takie jak Zakazane Miasto w Hue (rezydencja cesarska) czy Pagoda na Jednej Nóżce – symbol Hanoi. Nie zabrakło jednak również bardziej współczesnych akcentów – w gablocie leżał kask Vietcongu, przypominający o bolesnej przeszłości Wietnamu. Za swą aktywną działalność „w umacnianiu i rozszerzaniu zrozumienia i więzi między narodami wietnamskim i polskim” prof. Wiesław Olszewski został w 1994 r. uhonorowany przez Prezydenta Socjalistycznej Republiki Wietnamu Orderem Przyjaźni.

Dla tych, którzy kojarzą osobę prof. Wiesława Olszewskiego głównie z Dalekim Wschodem, pewnym zaskoczeniem mogły się okazać fotografie wykonane przez niego na Antylach, gdzie zgłębiał m.in. tajniki religii afrochrześcijańskich (m.in. vudu i santeria). W grupie zdjęć poświęconych tej tematyce najbardziej zaskakująca wydaje się fotografia ciemnoskórej bogini, w pierwszym odruchu kojarzonej z Matką Chrystusa, która okazuje się być Yemają, żeńskim bóstwem w vudu i santerii, panią mórz, królową czarownic i tajemnic, boginią litości, dawczynią wszelkiego życia, utożsamianą przez swych wyznawców właśnie z Matką Bożą. Z samej Afryki natomiast pochodził cykl zdjęć poświęconych Masajom – są to wspaniałe, charakterystyczne portrety mężczyzn i kobiet, dla których najważniejszymi wartościami są dzieci i ... bydło (ich pozdrowienie w języku Maa brzmi: „Jak się mają Twoje dzieci? Jak się mają Twoje krowy?”).

(mm)



Ogród Botaniczny otwarty!

W dniu wejścia Polski do Unii Europejskiej Ogród Botaniczny inauguruje kolejny sezon. Od 1 do 3 maja w godz. 9.00-19.00 po raz czwarty odbędzie się tam Majówka. Podczas imprezy prowadzona będzie kwesta na rzecz Hospicjum Domoego (Wielkopolskie Stowarzyszenie Wolontariuszy Opieki Paliatywnej). Patronat honorowy sprawują prezydent Poznania Ryszard Grobelny, wojewoda wielkopolski Andrzej Nowakowski i rektor UAM prof. Stanisław Lorenc. Na 1 i 3 maja zaplanowano występy artystyczne. Na scenie pod halą zaprezentują się m.in.: Chór Chłopięcy Poznańskie Słowiki, Chór Męski Arion, Chór Żeński Canticum Novum, Kapela Zamku Rydzynskiego, Piotr Kuźniak, Michał Grudziński, Orkiestra Le Quattro Stagioni i Piotr Orliński z zespołem. Poza tym w programie dla dzieci będą zabawy edukacyjne, przejażdżki na kucyku, wierzchem i bryczką oraz pokazy woltizerki. Pracownicy ZOO przywiozła i pokażą małe zwierzęta. Odbędą się pokazy tresury psów i sprzętu do nurkowania.

Na 2 maja natomiast zaplanowano kiermasz roślin. Będzie można kupić także to co potrzebne do ich hodowli – torf, nawozy, donice.

wer



Na Irlandię!

Na Irlandię szykuje się w te wakacje wielki najazd. Tak uważa m. in. Krzysztof Schramm, prezes Towarzystwa Polsko-Irlandzkiego (jednocześnie prowadzący biuro konsula honorowego Irlandii w Poznaniu), który spotkał się 23 kwietnia ze studentami UAM podczas przygotowanych przez NZS Dni Irlandii. O ogromnym zainteresowaniu Irlandią może świadczyć liczba osób przybyłych na wykład; część zainteresowanych słuchała go zza drzwi, gdyż miejsca zabrakło nawet na podłodze. Można to tłumaczyć m. in. tym, że Irlandia jako jedno z niewielu państw otwiera przed nowymi członkami Unii Europejskiej swój rynek pracy już 1 maja br.

Krzysztof Schramm opowiadał o tym, jak tanio podróżować po tym kraju, a także o możliwościach zarabiania i studiowania. Do Irlandii można dotrzeć tanimi liniami lotniczymi już za ok. 500 zł w obie strony (Ryan Air, Air Polonia, Easy Jet). Trasa wiedzie z Poznania lub Berlina poprzez Londyn i stamtąd do Dublinu. Możliwe jest znalezienie biletu już za 1 euro (ale do tego dochodzą opłaty lotniskowe, wynoszące ok. 15 euro). Ważne, by zapewnić sobie wystarczający czas na przesiadkę w Londynie, gdyż tanie linie nie zwracają kosztów biletu, który przepadłby z powodu spóźnienia. Bezpośrednie loty z Warszawy do Dublinu wprowadza LOT i Aer Lingus. Bilet w obie strony kosztuje w promocji 85 euro (plus opłaty lotniskowe). Gdyby ktoś zdecydował się na wyprawę samochodową do Irlandii – będzie się tam musiał przestawić na ruch lewostronny.

Krzysztof Schramm ostrzega przed nieuczciwymi pośrednikami, szczególnie tymi, którzy oferują wizy do pracy. Od 1 maja Polacy mogą w Irlandii pracować legalnie bez żadnych pozwoleń. Nie będą jednak mieli prawa do świadczeń socjalnych (poza korzystaniem z pomocy medycznej). Bardzo ważne, by już na początku podpisać umowę o pracy. Gwarantuje ona przynajmniej minimalne wynagrodzenie i ubezpieczenie zdrowotne. Prezes Towarzystwa Polsko-Irlandzkiego zauważa, iż praca, która czeka w Irlandii, to przede wszystkim sprzątanie czy inne tego typu zajęcia pomocnicze. Radzi, by szukać ich w turystyce, pubach, przy opiece nad dziećmi, w rolnictwie. Ostrzega też, by lepiej nie nastawiać się z góry na znalezienie pracy, gdyż nie dla wszystkich jej wystarczy. Lepiej zaplanować sobie piękne wakacje a zarobku szukać przy okazji. W Irlandii za wymienione powyżej prace można zarobić dziennie ok. 7 euro brutto (minus 20 procent podatku). Drogie jest jednakże utrzymanie. Nocleg w schronisku, w pokoju wieloosobowym kosztuje 10 euro za noc. W Dublinie powstają tzw. polskie domy, w których przez miesiąc można pobyć już za 30 euro miesięcznie, ale ze względu na warunki, prelegent ich nie polecał. Jednym z pomysłów jest praca na prowincji; wiele pubów dysponuje pokojami gościnnymi, które mogą być wynajęte pracownikowi.

Chętnych do studiowania w Irlandii mogą odstraszyć jedynie koszty. Zmniejszą się one po przystąpieniu Polski do UE, ale i tak pozostaną b. wysokie. Poznańskie uczelnie nie mają, niestety, rozwiniętej współpracy w ramach programów bezpłatnej wymiany z Irlandią.

Szersze informacje na temat Irlandii można uzyskać w:

Towarzystwie Polsko-Irlandzkim przy ul. Kramarskiej 1,
tel.: 8 55 29 59; www.tpi.poznan.pl
kschramm@poczta.onet.pl

i Honorowym Konsulacie Irlandii w Poznaniu
konsulat@irlandia.pl

M.S.

Europejska wiosna

Wiosna i Europa – te dwa tematy królują w światku studentkim Poznania. Studenci nie tylko pozruczali zimowe ubrania, ale także organizują imprezy, zwiastujące nadejście kolejnej pory roku.

W przededniu wejścia Polski do Unii Europejskiej na całym Uniwersytecie odbywają się wykłady, poświęcone tematyce europejskiej. Pod patronatem Programu Socrates/Erasmus UAM trwa konkurs fotograficzny „Discover Europe”. Prace mają przedstawiać Europę widzianą oczami Polaków i Polskę oglądaną oczami obcokrajowców. W dniu przystąpienia naszego kraju do Unii, w Ogrodzie Botanicznym odbędzie się festyn, zorganizowany także z okazji otwarcia Ogrodu w nowym sezonie (więcej w odrębnej notatce). A wiosna? Tę czuć na każdym kroku. Żacy zorganizowali w dniach 19-21 kwietnia Wiosnę Studencką, w ramach której zaplanowali wystawę, wieczór poetycki, występy kabaretów oraz koncert zespołu grającego na bębnach. Na 22 kwietnia, na boisku ze sztuczną nawierzchnią TKKF Winogrady, zaplanowali mecz piłkarski: Kadra Wydziału Prawa i Administracji kontra Studenci. Wiosną powiało też gdzie indziej. Na przykład w Collegium Historicum ksero w ramach tzw. wiosennej promocji studenckiej, kosztuje 10 gr.

Nastroj świętowania spowodowany końcem zimy i wejściem Polski do Unii Europejskiej burzy tylko świadomość zbliżającej się powoli, ale jednak nieubłaganej, sesji. Na korytarzach spotkać też można nieco wystraszonych kandydatów na studia, wyjaśniających sprawy rekrutacyjne. Im nie wiosna w głowie...

wer

W „Jowicie” pomagają

— Pomagamy rozwiązywać problemy, i to nie tylko materialne, choć właśnie z nimi najczęściej zgłaszają się studenci – mówi Janina Chałupka, zajmująca się studenckimi sprawami bytowymi w UAM (biuro mieści się w „Jowicie” przy ul. Zwierzynieckiej).

W ciągu miesiąca wpływa od kilkunastu do kilkudziesięciu wniosków, dotyczących miejsc w akademikach. Niektórzy przenoszą się ze stacji do domów studenckich, inni opuszczają akademiki, by wynająć pokój. Bardzo wiele osób przeprowadza się z jednego akademika do drugiego. Studenci wypatrują miejsc najtańszych. Gdy zwolni się miejsce w tańszym domu, zaraz są chętni do przeniesienia się. Wiele osób zgłasza się z wnioskami o zapomogi, które pozwalają im przetrwać. — Dostajemy też dużo próśb o umorzenie płatności za akademik – Janina Chałupka pokazuje na biurko, pokryte stosem wniosków.

Studenci przychodzą także po informacje, dotyczące spraw materialnych. Nasza rozmówczyni tłumaczy tak dużą liczbę podań sytuacją gospodarczą w kraju. Z tego wynikają nie tylko indywidualne problemy materialne, ale i psychologiczne. — Staramy się pomóc wszystkim – deklaruje. W Dziale Nauczania, który obejmuje właśnie kwestie bytowe, swoje sprawy załatwiają także obcokrajowcy. Chodzi o wypłatę świadczeń, stypendia, czy wnioski do ministra o przedłużeniu sesji w przypadku problemów z zaliczeniem jakiegoś przedmiotu.

wer

Czar teatru

W roku swego 80-lecia Teatr Nowy wystąpił z projektami, które służą ożywieniu i zacieśnieniu kontaktów ze środowiskiem akademickim. 26 marca odbył się wieczór studencki, na którym po przedstawieniu szekspirowskiej tragedii „Król Ryszard III” w reżyserii i ze scenografią Janusza Wiśniewskiego, z muzyką Jerzego Satanowskiego, twórcy spektaklu spotkali się z publicznością (na zdjęciach).



**W fotografiach
Stanisława
Ossowskiego**



Sytuacja zmusiła widzów do krytycznego przyjrzenia się sztuce i zwerbalizowania na gorąco swoich odczuć. Czy uwspółcześniona inscenizacja nie wypacza sensu dzieła? Dlaczego sięgnięto po przekład Brandstaettera? Te i inne pytania pozwoliły ludziom sceny bezpośrednio poznać odbiór ich sztuki. Kolejne spotkania mogą rozwijać dyskusję na temat misji współczesnego teatru.

Kolejną propozycją kierownictwa teatru są premiery akademickie. O pierwszej, planowanej w połowie maja „Kolacji na cztery ręce” Paula Barza w reż. Olafa Lubaszenki zostało już poinformowane Kolegium Rektorów Miasta Poznania, które przyjęło zaproszenie do współpracy z zainteresowaniem.